

Cena egzemplarza zł 3  
Pobieranie wyższej opłaty jest nadużyciem

Prenumerata miesięczna wynosi zł 60 + 10 zł za doręczenie zamiejsc. + 5 zł za doręczenie miejscowe

# ILUSTROWANY

# KURIER POLSKI

Rok II      Telefony Centrali w Bydgoszczy: 33-41 i 33-42 (czynne całą dobę)      Niedziela, dnia 2 czerwca 1946 r.      Wydawca: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW”      Nr 147  
Centrala zamiejscowa 90      Rozmównica publicznie 19-07      Konto PKO „ZRYW” Nr VI-135      PKO „I.K.P.” Nr VI-140  
Sekretariat redakcji przyjmuje      codziennie od godziny 10 do 12      Konto bieżące: Bank Związku Spółek Zarobkowych w Bydgoszczy

## Pierwszy ogólnopolski kongres T P P R

WARSZAWA (PAP-ms). W sobotę 1 czerwca rozpocznie się w Warszawie pierwszy ogólnopolski kongres Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Kongres ten został poprzedzony szeregiem zjazdów wojewódzkich, które stanowiły etap przygotowawczy prac kongresu.



Min. Świątkowski, prezes T P P R

## Kanada chce przyjąć 5000 Polaków z armii Andersa

LONDYN (FA). Rząd kanadyjski wyraził gotowość przyjęcia 5000 Polaków z armii gen. Andersa we Włoszech. Żołnierze polscy mają znaleźć zatrudnienie w przemyśle rolniczym w Kanadzie.

## Wybory do drugiej konstytuanty

PARYŻ (PAP-ms). W najbliższą niedzielę we Francji 20 milionów mężczyzn i kobiet weźmie udział w głosowaniu do drugiej konstytuanty. Jak wiadomo, pierwszy projekt konstytu-

## Sprawa Brenneru

na konferencji zastępców ministrów w Paryżu

PARYŻ (FA). Na konferencji zastępców min. spraw zagr. w Paryżu, austriacki min. spraw zagr. dr Grube domagał się przyznania Austrii małego pasa, ziemi, położonego na zachód od przełęczy Brenneru. Przeciw żądaniu tym wniósł niezwłocznie

## Zmiany w ustawodawstwie imigracyjnym w Kanadzie

OTTAWA (PAP). W parlamencie kanadyjskim zapowiedziano zmiany w ustawodawstwie imigracyjnym w tym sensie, że osoby posiadające w Kanadzie krewnych, którzy są w stanie utrzymać, otrzymają pozwolenie na osiedlenie się w tym kraju.

## Benesz dożywołnim prezydentem?

PRAGA (PAP). 14 czerwca br. nowoobрани parlament ustawodawczy republiki czechosłowackiej dokona na zamku Hradeckim wyboru prezydenta państwa. W tym samym dniu dotychczasowy rząd premiera Fierlingera poda się do dymisji. Według niepotwierdzonych dotychczas pogłosek, prez. Benesz wybrany ma być dożywołnim prezydentem Czechosłowacji, na dowód wdzięczności, jaką Czechosłowacja żywi dla niego za jego mądrą politykę w okresie wojny.

## Stettinius rezygnuje?

ze stanowiska przedstawiciela USA w Radzie Bez.

N. JORK (PAP-ms). Delegat Stanów Zjedn. do Rady Bezpieczeństwa, Stettinius, zgłosił swoją rezygnację. Stettinius uskarża się, że nie był właściwie traktowany przez departament stanu, którego poprzednio był sekretarzem. Jakkolwiek był głównym delegatem do Rady Bezpieczeństwa, mimo to nie on a Byrnes delegowany był do Londynu, gdzie wygłaszał przemówienia w imieniu Stanów Zjednoczonych. Byrnes prowadził również rozmowy w sprawie Iranu.

Dodać należy, że prasowy przedsta-

wiciel prezydenta Trumana odmówił wyjaśnień w tej sprawie, a najbliższy współpracownik min. Byrnesa oświadczył, że nie może ani potwierdzić ani zaprzeczyć tej wiadomości.



Stettinius

## Aresztowanie neofaszystów we Włoszech

RZYM (FA). Policja włoska aresztowała znowu 18 członków tzw. organizacji neofaszystowskiej i to w związku z przeprowadzonymi rewizjami.

## Francja wyjaśnia sprawę zaisć sjamskich

PARYŻ (PAP). Ogłoszony został oficjalny komunikat Wysokiego Komisarza francuskiego w Sajgonie, który stwierdza, że wojska francuskie pozostawały na terytorium syjamskim tylko przez trzy godziny w trakcie pościgu za uzbrojonym oddziałem Annamitów, liczącym 50 ludzi. Incydent ten został wykorzystany przez rząd syjamski dla rozpoczęcia kampanii antyfrancuskiej.

Jak wiadomo, sekretarz generalny

ONZ Trygve Lie postanowił nie przedstawiać Radzie Bezpieczeństwa pisma premiera syjamskiego w sprawie tego incydentu.

BANGKOK (PAP-ms). Reuter donosi, iż w ub. środę wojska francuskie przekroczyły granicę Siamu, przepływając się na 40 łodziach przez rzekę

## Węgrzy nie chcą sędzić Horthy'ego

PARYŻ (FA). Przebywający w Paryżu węgierski min. sprawiedliwości, oświadczył, że Węgry nie obstarają przy żądaniu wydania im admirała Horthy, który znajduje się obecnie w amerykańskiej strefie okupacyjnej w Niemczech.

## Naczelny prokurator angielski gościem Polski

WARSZAWA (PAP). Na zaproszenie min. sprawiedliwości Świątkowskiego w dniu 12 czerwca przybędzie do Warszawy samolotem naczelny prokurator angielski w Norymbdze sir Hartley Shawcross.

## Francja nie wysłała do Grecji obserwatorów

PARYŻ (FA). W Paryżu podano do wiadomości, że rząd francuski nie zamierza wysłać swych obserwatorów do Grecji celem przygotowania list wyborczych na zbliżający się plebiscyt w sprawie monarchii.

## Rokowania strajkowe nie dają rezultatu

WASZYNGTON (FA). Rokowania między właścicielami kopalń antracytu a górnikami nie doprowadziły dotychczas do żadnego rezultatu, tak, że strajk wybuchnie lada chwila. Górnicy domagają się takiej samej podwyżki płac, jaką uzyskali górnicy kopalń węgla brunatnego.

## Wielka Brytania powołuje 200 tys. ludzi do służby wojskowej

LONDYN (FA). Z ramienia rządu angielskiego ogłoszony został plan powoływania do służby wojskowej mężczyzn z ukończonym 18-ym rokiem życia. Na podstawie tego planu każdego roku powołanych zostanie około 200.000 mężczyzn, przy czym czasokres służby, który jeszcze w 1947 r. wynosić będzie 2 lata, stopniowo zmniejszony zostanie do 18 miesięcy. I tak powołani w grudniu 1948 służąc będą musieli już tylko 18 miesięcy. Ponadto ogłoszony plan omawia sposoby kolejnej demobilizacji wojsk. Z odroczenia służby wojskowej korzy-

stać będą studenci, odbywający praktykę oraz pracujący w kopalniach i przemyśle.

## „Tonika polityczna

### Powrót Leona Bluma do Paryża

PARYŻ (FA). Specjalny delegat rządu francuskiego, Leon Blum powrócił onegdaj z Waszyngtonu do Paryża. Premier Gouin złożył przy uroczystym powitaniu, serdeczne gratulacje.

### Mołotow

#### na cześć marsz. Tito

MOSKWA (PAP). Min. spraw zagr. Mołotow wydał przyjęcie na cześć bawiącej w Moskwie delegacji jugosłowiańskiej z marsz. Tito na czele. Na przyjęciu m. in. obecny był marsz. Rola-Zymierski.

### Wyroki śmierci na Polaków w Niemczech

BERLIN (FA). Jak donosi radio brytyjskie w Hamburgu skazano 4 Polaków na karę śmierci za napad rabunkowy. Pod Düsseldorfem aresztowano 5 Polaków za zamordowanie kapitana angielskiego, który usiłował przeszkodzić w dokonaniu napadu na jedną z okolicznych wiosek.

## Sauckel oddawał robotników cudzoziemskich

## za najmniejsze przewinienia w ręce gestapo

NORYMBERGA (FA). W ogniu krzyżowych pytań Sauckel przyznał, że wszczęta przez niego akcja poboru robotników cudzoziemskich napotkała na tak silny opór, że zmuszony był uciec się do gwałtu. Od Lavala Sauckel zażądał 250.000 robotników francuskich pod groźbą całkowitego sparaliżowania przemysłu francuskiego i ukarania śmiercią uchylających się od pracy. Ponadto oficerowie armii niemieckiej upoważnieni zostali do rekrutacji sił roboczych dla Niemiec.

W dalszym ciągu swych zeznań Sauckel przyznał, że cudzoziemscy robotnicy zatrudnieni przymusowo w Rzeszy byli za najdrobniejsze przewinienia oddawani w ręce gestapo i osadzeni w obozach koncentracyjnych. Przyznał on również, że w wypadkach wykrycia sabotażu żądał sam dla tych robotników kary śmierci. Sauckel oświadczył, że w chwili kapitulacji Niemiec liczba robotników cudzoziemskich w Rzeszy sięgała 7 milionów.

Prokurator radziecki gen. Aleksandrow zaznaczył, że w poprzednich swych zeznaniach w śledztwie Sauckel określił liczbę robotników obcych w Rzeszy na 10 milionów. Sauckel twierdził poza tym, że nie wiedział o okrucieństwach popełnianych w obozach koncentracyjnych. Pokazano mu na to fotografie z wizytacji obozu koncentracyjnego w Buchenwaldzie, na której Sauckel widoczny jest w towarzystwie Himmlera.

## Wyniki wyborów prowincjonalnych w Holandii

LONDYN (PAP). Katolicka partia ludowa, która uzyskała w wyborach do parlamentu nieco więcej głosów, aniżeli partia pracy, również i w wyborach prowincjonalnych uzyskała zwycięstwo. Wynik wyborów tych zadecyduje o składzie drugiej izby holenderskiej. Według nieurzę-

dowych obliczeń, wyniki będą następujące: partia katolicka — 17 mandatów (wobec 16 z 1939 r.), partia pracy — 14 (bez zmiany), partie prawicowe — 7 (bez zmiany), unia chrześcijańska — 5 (dawniej 6), komuniści — 4 (dawniej 0), partia liberalna — 3 mandaty (bez zmiany).

## Zaolzie a wybory w Czechosłowacji

Jakkolwiek dochodzą do wiadomości świata coraz dokładniejsze i szczegółowsze sprawozdania i podsumowania wyników wyborów w Czechosłowacji, które odbyły się w ostatnią niedzielę, brak dotychczas danych jakie korzyści wyciągnęła stąd rzesza Polaków, zamieszkała na terenach naszego sąsiada, a szczególnie na terenie Zaolzia.

Lokalne czynniki czeskie starały się na każdym kroku paraliżować wszelkie dążenia Polonii w kierunku skonsolidowania swojej akcji przedwyborczej i utworzenia wspólnego bloku wyborczego.

W wyniku, Polacy zmuszeni byli głosować na którąś listę czeską. Jak wiadomo, najsilniejszymi partiami na terenie Czechosłowacji byli komuniści i narodowo-socjaliści (partia prez. Benesa), jak również socjal-demokraci. Co do stanowiska partii narodowo-socjalistycznej względem obywateli narodowości polskiej, nie mamy żadnych złudzeń. Partia ta przez swoją prasę i postępowanie solidaryzuje się całkowicie z wystąpieniami szowinistów czeskich na Zaolziu. Negatywne jest również nęskowanie się socjal-demokratów. Niewątpliwie smutnym jest fakt, że nawet komuniści ponierają politykę pozostałych partii, choć podobne postępowanie wcale nie zgadza się z ogólnymi wytycznymi ruchu komunistycznego, który przecież za swój cel uważa walkę o samostanowienie narodów i kultury w szerokim zakresie odrębności narodowościowe w organizmach poszczególnych państw i narodów. W tej sprawie w Czechosłowacji wszyscy są jednomyślni i fakt ten zmusza nas do wyciągnięcia jak najsmutniejszych wniosków co do współpracy obu państw Europy centralnej.

Jak dotychczas, tylko Polska wyciągała rękę do zgody i ręka ta stale zawisała w próżni. Jak dotychczas, tylko my wykazyaliśmy maksimum dobrej woli i spotkali się zawsze z złą wolą sąsiadów. Jak dotychczas żadna partia polityczna w Polsce nie prowadziła akcji wynaradawiania czy prześladowania mniejszości narodowych, uważając to słusznie za smutny posiew rasizmu. Naród polski nie jest jednak narodem o bezgranicznej cierpliwości. Pokój musimy wygrać za wszelką cenę i o tym musi każdy zawsze pamiętać.

Polacy stanęli na Zaolziu wobec dwu możliwości: albo głosować na którąś z wymienionych partii, albo wstrzymać się od głosowania. W pierwszym wypadku głosy ich ulegną rozbiću i delegaci Polacy w rezultacie nie wypłyną w żadnym okręgu. W drugim wypadku działacze będą jedynie po myśl najzagorzalszych szowinistów i zrezygnują dobrowolnie z nikłych i ostatecznych szans uzyskania swojej reprezentacji w parlamencie czeskim. Tak czy owak nie uzyskają niczego, ulegną całkowitej dezorientacji i rozbiću.

Którą z tych dróg wybrali, nie wiemy. Wiemy tylko jedno: od dziś wszystkie wystąpienia antypolskie będą usankcjonowane prawnie i nikt nie będzie miał prawa ani możliwości upomnieć się o ich los.

Przyszłość zależy od dobrej woli nowego parlamentu czeskiego i od ogólnych wytycznych nowej polityki wewnętrznej Czechosłowacji.



Chcemy wierzyć, że sytuacja ulegnie poprawie i mimo iż tyle razy zawiedliśmy się w naszej wierze, mamy nadzieję, że nowy rząd Czechosłowacji podejmie do zagadnienia Zaolzia w myśl interesów obu narodów.

LESZEK GOLINSKI

### Ryszard Strauss poddał się operacji

LOZANNA (PAP). Sławny kompozytor Ryszard Strauss, przebywający w Szwajcarii, poddał się operacji wyrostka robaczkowego. Sędziwy kompozytor liczy 81 lat. Stan jego zdrowia jest bardzo poważny.

### Brak fachowców na Ziemiach Odzyskanych

WARSZAWA (PAP). Na Ziemiach Odzyskanych odczuwa się dotkliwie brak fachowców, jak i w ogóle ręk do pracy. Niektóre przemysły potrzebują od 2.000 do 15.000 ludzi.

### Król egipski przemawia w imieniu wszystkich Arabów

KAIRO (FA). Po zakończeniu konferencji przedstawicieli 7 państw arabskich na Bliskim Wschodzie, król egipski Faruk wydał specjalny komunikat. Konferencja stanęła na stanowisku, iż sprawa Palestyny dotyczy wszystkich Arabów. Zadaniem Wielkiej Brytanii i Stan. Zjedn. winno być takie rozwiązanie sprawy, któreby nie godziło w interesy świata arabskiego i nie doprowadziło tym samym do dalszych komplikacji.

### Okręty amerykańskie dla Francji

PARYŻ (PAP). W okresie od lipca do grudnia 1946 r. Francja ma otrzymać 75 okrętów ze Stanów Zjednoczonych na podstawie porozumienia francusko-amerykańskiego.

### Nowa ustawa wyborcza w Rumunii

BUKARESZT (FA). W Rumunii ogłoszono szczegóły nowej ustawy wyborczej, która przewiduje, że uprawnionymi do głosowania są wszyscy obywatele bez różnicy płci, którzy ukończyli 19 rok życia.

## „Zbrodnie niemieckie w Polsce“

### Nowa wystawa w Muzeum Narodowym w Warszawie

WARSZAWA (PAP-ms). W Muzeum Narodowym w Warszawie nastąpi 5 czerwca uroczyste otwarcie wystawy „Zbrodnie niemieckie w Polsce“. Wystawę organizują: Główna Komisja do Badania Zbrodni Niemieckich, Instytut Pamiętek Historycznych, Zw. b. Więźniów Politycz-

## Sprawa Triestu w oczach włoskich mieszkańców

# Linia Wilsona

Nieprzebyta przepaść. — Komitet Wyzwolenia Narodowego. — Sprawa Istrii. — Problem granicy. — Triest — miasto międzynarodowe

III.  
Triest, w maju.

Walka, jaka toczyła się i toczy do dziś między zwolennikami przyłączenia Triestu i Wenecji Julijskiej do Włoch wzgl. do Jugosławii jest zawiła, toczona od samego początku z niebywałym fanatyzmem, bez względu na metody i straty własne. To też między dwoma przeciwnymi grupami istnieje przepaść — jak mówią — nieprzebyta, zasłana trupami i zbrzyżana krwią.

Najistotniejszym czynnikiem, przeciwstawiającym się akcji titistów, jest triesteński Komitet Wyzwolenia Narodowego. Cztery partie polityczne, — socjalistyczna, liberalna, czynu i chrześcijańsko-demokratyczna — jakie wchodziły w skład Komitetu, zawarły między sobą rozjem w celu prowadzenia wspólnej akcji utrzymania terenów przy Włochach. Partie te uważają, iż Jugosławia pogwałciła prawa międzynarodowe, twierząc fakty dokonane przed zwołaniem konferencji pokojowej. W strefie B Jugosłowianie przeprowadzają pobór do wojska i wybory według praw jugosłowiańskich, usunęli włoskie urzędników szkolne itd. W związku z tym Komitet przygotował dla komisji ekspertów alianckich wyczerpujące dokumenty.

Ale również członkowie Komitetu

żywo zdają sobie sprawę, że pewne koncesje na rzecz Jugosławii będą nieuniknione. Tylko na jakiej podstawie? Czy granice ustali się wg. linii etnicznej? — Ale jest to niemożliwe do przeprowadzenia już choćby dlatego, iż teren ten jest mieszaniną narodowościową. Z drugiej strony granica taka pozostawiliby po stronie jugosłowiańskiej liczne źródła, które poprzez specjalnie zbudowane wodociągi zaopatrują Istrię w wodę i chronią przed śmiertelną dla kraju suszą.

Istnieje więc tylko jedno rozwiązanie: linia Wilsona, opracowana w roku 1919 przez Stany Zjednoczone, zgodna z planem kroackiego posła J. Emodirka z r. 1907) przyjęty w roku 1918 przez komitet prezydenta jugosłowiańskiego Trumbio. Linia ta

zaczyna się na wschód od Vochein, przebiega wzniesienia Tarnowa-Pirc, górę Aquila, Maggioro i kończy się na kanale Arsa.

Wenecję Julijską zamieszkuje 950.000 ludzi, w tym 400.000 Słowian i 550.000 Włochów. Na wschód od linii Wilsona, łącznie z Zara i Lagosta, ludność liczyłaby 73.000 Włochów i 80.000 Słowian. W części południowej linia Wilsona winna być przesunięta lekko na wschód. W tym kształcie Istria rozporządzałaby koniecznymi dla swego życia źródłami: licznymi centralami elektrycznymi, centrum kopalnianym Arsa i kopalniami bauksytu.

Umiejscowienie Triestu uważane jest za plan nie do przyjęcia, nawet, gdyby sprawa portu postawiona była na wzór Suez. Istnieje

## Podział niemieckiej floty handlowej

LONDYN (FA). Przewodniczący Międzysojuszniczej Komisji do spraw ośzkodowań podał do wiadomości sposób podziału niemieckiej floty handlowej pomiędzy 18 państw. Na niemiecką flotę handlową składa się 249 okrętów o łącznym tonażu 689.286 ton. W Brytania otrzyma 90 okrętów o tonażu 354.512, Francja

60.146 ton, Holandia 51.910 ton, Belgia 11.195 t, Australia 1.279 t, Kanada 10.977 t, Dania 20.410 t, Egipt 1.923 t, St. Zjednoczone 925 t (miały otrzymać 13.370 ton, lecz zrezygnowały częściowo na korzyść innych państw), Grecja 42.440 t, Indie 2.594 t, Nowa Zelandia 1.412 t, Jugosławia 8.697 t. Tonaż przyznany Narodom Zjednoczonym reprezentuje dwie trzecie całej niemieckiej floty handlowej, przyjętej przez Sprzymierzonych. Pozostała jedna trzecia część przyznana została Zw. Radzieckiemu i Polsce.

Na następnym posiedzeniu Komisji, wyznaczonym na 18 czerwca, rozpatrywana będzie sprawa podziału niemieckich zakładów przemysłowych i fabryk.

## Zrzeszenia przemysłowe

### a import z amerykańskiej strefy okupacyjnej

LÓDŹ (G). Prywatne zrzeszenia przemysłowo-handlowe zostały poinformowane, że na składach w amerykańskiej strefie okupacyjnej w Niemczech znajduje się wielka ilość towarów przemysłowych przeznaczonych na eksport, jak: silniki samochodowe, prasy drukarskie, nitownice, frezarki, mikromierze,

tokarki, wiertarki i inne. W związku z tym Izba Przemysłowo-Handlowa oraz Zrzeszenie Eksporterów i Importerów RP czynią starania u władz, aby umożliwić przywóz do Polski tych artykułów, których brak odczuwany dotkliwie. Dużą trudność stanowi fakt, że zapłata za eksport może być dokonywana wyłącznie w dolarach amerykańskich, przy czym wymiana towarowa nie jest dozwolona. Handel ze strefą amerykańską w Niemczech odbywa się za pośrednictwem zarządu wojskowego dla niemieckiej strefy Stanów Zjednoczonych. Wreszcie należy zaznaczyć, że Izba Przemysłowo-Handlowa oraz Zrzeszenie Eksporterów i Importerów RP zgłosiło się do odpowiednich czynników o zapotrzebowanie na przewóz towarów przemysłowych i surowców z Niemczech.

## Jeden z największych zbrodniarzy świata za kratami więziennymi

# Oswald Pohl - naczelnny dostawca krwi ludzkiej do hitlerowskich obozów koncentracyjnych w całej podbitej przez Niemców Europie

Jak donosiliśmy w depezach, w brytyjskiej strefie okupacyjnej ujęty został SS-obergruppenführer Oswald Pohl.

Długo trwało, nim potworny ten zbrodniarz hitlerowski dostał się w ręce sprawiedliwości. Przeszło rok, nie rozpoznany przez nikogo, z powodzeniem udawał robotnika rolnego, aż i z jego ponurego oblicza zdarto maskę.

Brytyjska służba wywiadowcza poszukiwała go od pierwszych dni zakończenia wojny. Gdy przychwycono Himmlera, który jednak zdążył się otruć, spodziewano się znaleźć Pohla w jego pobliżu. Był bowiem nieodłącznym towarzyszem tego czolowego zbrodniarza niemieckiego. Pohl znikł jednak jak kamfora. Całoroczne poszukiwania nie dały żadnego rezultatu.

Aż nareszcie... W kieszeni „robotnika rolnego“ Pohla znaleziono dwie ampułki cianku, pochodzące z tej samej firmy, co trucizna, którą poślążył Himmler, popełniając samobójstwo.

Pohl był w Trzeciej Rzeszy bardzo wysoka figura — obok Himmlera i Kaltenbrunnera najwybitniejszą postacią gestapowską, szefem całej administracji obozów koncentracyj-

nych, ważniejszy w tej dziedzinie od Himmlera i Kaltenbrunnera. Był on panem życia i śmierci setek milionów podbitych Europejczyków. On to, SS-obergruppenführer Pohl, komunikował się ze wszystkimi placówkami gestapo w całej Europie. On zarządzał dostarczaniem tyłu a tyłu tysięcy nowych ofiar do swoich obozów śmierci. Do Pohla komendanci obozów koncentracyjnych wysyłali raporty o dokonanej „pracy“, meldowali o precyzyjnym wykonaniu rozkazów, o sprawnym funkcjonowaniu komór gazowych i pieców krematoryjnych. Na jego ręce wpływały zapotrzebowania na nowy materiał ludzki, projekty usprawnienia zawsze jeszcze zbyt powolnego — zdaniem szefów SS — przeprowadzania „akcji likwidacyjnej“. On to komendantom obozów udzielał pochwał i orderów za przedterminowe „przepracowanie“ wyznaczonych im kontyngentów lub nagan i karnych przenoszeń na gorsze stanowiska za zbyt niską śmiertelność w obozach.

W dobrych dla Niemców czasach Pohl trzymał rękę na pulsie całej Europy. Zależnie od potrzeb sprawnie „pracujących“ obozów koncentracyjnych zarządzał coraz to nowe dostawy krwi ludzkiej. W miarę

usprawnienia metod morderczych rosły cyfry, rzucane przez Pohla do Polski, Jugosławii, Francji, Belgii, Grecji, a w końcu także do Włoch i Węgier... Usługne gestapo dostarczało Pohlowi każdą ilość „materiału“. Wykrzywano wtedy umiejętnie sprokowane spiski, oskarżano ludzi Bogu ducha winnych o najrozmaitsze „zrodnie stanu“, urządzano łapanki na coraz większą skalę, byle wielki młyn obozowy i cała aparatura niszycielska nie przerwała pracy.

W ostatnim okresie wojny, w miarę rozwijania się w Europie ruchów oporu przeciwko Niemcom, Pohl po prostu szalał. We wszystkich obozach koncentracyjnych w pełni wrzasała praca nad budową nowych pieców krematoryjnych i unowocześnieniem komór gazowych oraz instalacją najlepszych narzędzi śmierci. Powstały wielkie specjalne zakłady śmierci, obliczone na milionową „produkcję“. Cały sztab ludzi trudnił się opracowywaniem nowych, potworniejszych planów. Miała powstać jeszcze gęstsza sieć obozów koncentracyjnych i specjalnych zakładów niszycielskich. Zarłocznym molochem hitlerowski w morzu krwi utopił chciał wymyślkawca mu się z rąk Europe.

Pohl nie zadawała się wydawanym rozkazów. Osobiście dopilnowywał, aby wola jego przez nikogo nie była wypaczana. Niepotrzebne atoli były jego obawy. Komendanci poszczególnych obozów koncentracyjnych w gorliwości swej prześcigali się w udoskonalaniu bezgranicznie lajdackich planów Pohla.

Nie było roku, aby Pohl osobiście nie wizytował swoich obozów koncentracyjnych. Samochód jego, konwojowany przez tankietki, dobrze pamiętają pozostali przy życiu byli więźniowie obozów koncentracyjnych. I pamiętają, jak w otoczeniu opasłej swojej świty, z uśmiechem zadowolenia na ustach wysłuchiwał raportów ślepo posłusznych swoich podwładnych, największych sadystów Trzeciej Rzeszy.

I ten oto Pohl, władca setek milionów, morderca niezliczonych falang ludzkich, podzielił los swego kolegi Kaltenbrunnera. Znajdzie się w drugim komplecie naczelnnych zbrodniarzy niemieckich. Wiele krajów domaga się będzie jego wydania. Po osądzeniu przez Trybunał Międzynarodowy powinna go otrzymać Polska, bowiem żaden naród nie poniósł tak wielkich strat w ludziach jak naród polski i żaden naród w Europie nie był tak masowo osadzany w obozach koncentracyjnych i tak bezlitośnie gniebiony i mordowany jak właśnie polski. Nas bowiem hitlerizm skazał na śmierć, jako naród, w całości. I wyrok ten konsekwentnie realizowano od pierwszego do ostatniego dnia drugiej wojny światowej!

jednak grupa, marząca nie tylko o umiędzynarodowieniu Triestu, ale całej strefy. Anglicy są zdecydowanymi przeciwnikami tych zamierzeń.

Trzeba wreszcie wspomnieć o nielicznej grupie Triesteńczyków, marzących o samodzielnym państwie, niepodległym, któreby dla usamodzielnienia się żywnościowego otrzymało prowincję Udina. Wydaje się jednak, iż plan ten nie posiada żadnych możliwości realizacji.

Mario L.

## Kłeska gradobicia

POZNAŃ. Skutkiem burz gradowych, które ostatnio nawiedziły okolice Poznania, w północnej i południowej części pow. średzkiego straty w zbożach sięgają 100 procent. Tereny zniszczone mogą być obsadzone już tylko ziemniakami.

Należy się obawiać, że grad spadnie również i w przyległych województwach.

## Anglia gości sieroty z obozów europejskich

LONDYN (FA). Rząd angielski zgodził się na przyjęcie 1.000 sierot przebywających w obozach w Europie. Z liczby tej 740 dzieci już przybyło wzdł. przybyć ma w najkrótszym czasie do Anglii. Większość dzieci jest pochodzenia francuskiego, holenderskiego, polskiego, węgierskiego, austriackiego i rumuńskiego. Ponadto w celach wypoczynkowych w ciągu lata odwiedzi Anglię 11.300 dzieci z kontynentu.

W kilku miejscowościach w Indiach miały miejsce wystąpienia antyangielskie. Policja zmuszona było otworzyć ogień. Są zabici i ranni.

Angielska Izba Gmin uchwaliła ustawę o powszechnym ubezpieczeniu.

Do Szczecina przybył Odra ze Śląska pierwszy holownik z transportem węgla.

## Arcydzieło Wita Stwosza ze Złotej Kaplicy na Kaszubach ocalało

KARTUZY (dz). W przepięknym kościele poklasztornym w Kartuzach na Kaszubach największe zainteresowanie budziła nie tylko oryginalna świątynia o dachu w kształcie wieka trumny, ale również bezcennej wartości zabytek gotycki, arcydzieło mistrza Wita Stwosza w postaci ołtarza grupowego, stanowiącego skrzydłowy tryptyk, a mieszczącego się w świątyni w tak zwanej „Złotej kaplicy“. Kaplica wzięła swą nazwę od

polichromji postaci, które powleczone są grubą warstwą złota. Ołtarz wyobraża Matkę Boską, w grupie apostołów.

Bezcennej wartości artystycznej i materialnej arcydzieło to nie jest kompletne, gdyż już na szereg lat przed wojną, lewe i prawe skrzydło tryptyku zostało nabyte przez British Museum w Londynie, tak że pozostała tylko główna, środkowa część tryptyku, który i tak jest największą i najpiękniejszą ozdobą kościoła.

Łapa grabieżcy hitlerowskiego pozostawiła tu prześlizgnąć rzeźbę Wita Stwosza w spokoju. Po prostu nie było czasu arcydzieła wywieźć. Ołtarz „Złotej Kaplicy“ w Kartuzach był przypuszczalnie wykonany przez Wita Stwosza w pierwszych latach jego pobytu w Krakowie. Przy głównym ołtarzu oryginalne i przepiękne kordyby (wytlaczone w skórze ozdoby, złożone w różne ornamenty) olbrzymich rozmiarów są darem króla Jana III Sobieskiego. I to dzieło artystów hiszpańskich z Cordoby, zakupione szczerą ręką króla Jana szesnastym trafem zachowało się nienaruszalne w całości, w swoich barokowych ramach. Zniszczyli natomiast Niemcy obraz wyobrażający króla Stanisława Poniatowskiego, przepasanego szarfą insygniów Orła Białego.

W British Museum w Londynie znajdują się również cenne rękopisy zakonnika Szweda, z których część posiada archiwum w Gdańsku, biblioteka diecezji chełmińskiej w Pelplinie i biblioteka Ossolineum we Lwowie.

Klasztor Kartuzów, zwany Paradisus Mariae (raj Marji), założony w roku 1381 Jan z Rusocina, właściciel Gdyni. Pierwsi zakonnicy z przeorem Janem Deterhus przybyli z Pragi czeskiej. Na budowę kościoła i klasztoru wielkie sumyłożył patrycjusz gdański Jan Thiergard. W roku 1582 podczas reformacji luterańskiej zakonnicy opuścili klasztor w Kartuzach, tak, że następnie zawiadywali nim cystersi z Clwy. Kasata klasztoru nastąpiła w roku 1826.



# Ingres arcyb. W. Dymka

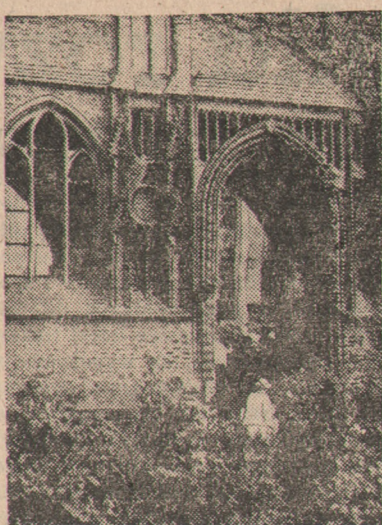
POZNAŃ (S). Poznań przeżywał w dzień Wniebowstąpienia wruszającą chwilę ingresu J. E. ks. arc. Dymka. W uroczystościach uczestniczyli olbrzymie rzesze publiczności, które ustawiły się wzdłuż trasy ingresu i wznosiły entuzjastyczne okrzyki i część ks. arcybiskupa, dając tym samym dowód swego wielkiego przywiązania do osoby dostojnika kościoła związanego z Wielkopolską i z Poznaniem. Syn tej ziemi, pochodzący z ludu, dzielił wraz z Wielkopolską wszystkie jej wzloty i straszny upadek okupacji, pozostając wiernie na swym stanowisku. Na krótko przed godz. 17-tą wyruszył J. E. powozem, zaprzężonym w 4 konie, ze swej siedziby do kościoła Św. Krzyża; gdzie powitał go w imieniu duchowieństwa ks. prof. L. Skórnicki. Po krótkich modłach w kościele uformował się pochód, na czele którego króczyły delegacje wszystkich parafii poznańskich oraz wielu parafii z terenu województwa, spośród których zwracały na siebie uwagę: delegacja parafii szamotulskiej, gostyńskiej i z Biskupizny w oryginalnych strojach ludowych. Nie zabrakło również poznańskich banderek. Pod baldachimem króczył J. E. ks. arc. Dymek błogosławiając zebrane tłumy. Za baldachimem króczyły przedstawiciele władz i kompania honorowa WP. Po dojściu do kościoła farnego, który ostatnio jest prokatedrą, duchowieństwo zaintonowało Te Deum. Po odprawieniu rytuału przedstawianych modłów, ks. arcybiskup udał się do ołtarza, gdzie wysłuchał odczytania dokumentów, dotyczących jego nominacji na arcybiskupa poznańskiego oraz przemówienia powitalnego ks. kanonika Mętlewskiego, prepozyta kapituły metropolitalnej. Po kazaniu duchowieństwo oddało hołd swemu arcybiskupowi, po czym ks. arcybiskup wygłosił dłuższe przemówienie do wiernych, zwracając się kolejno do mężów, żon i matek, do młodzieży i dzieci, by realizowali czynem myśl i życie katolickie.

Po przemówieniu udzielił J. E. ks. arcybiskup wszystkim wiernym pierwszego błogosławieństwa. Z kościoła farnego udał się ks. arcybiskup do Ratusza poznańskiego, gdzie w wejściu powitany został przez przedstawicieli MRN z prezydentem mgrm Sroka na czele, który wręczył mu na srebrnej tacy chleb i sól. Po przejściu przed frontem kompanii honorowej udał się ks. arcybiskup do sali Odrodzenia, gdzie powitany został przez przedstawicieli władz. Pierwszy wygłosił przemówienie prezydent miasta mgr Sroka, który wspominał o wielkiej roli, jaką ks. arcybiskup odegrał w naszym mieście; gdzie piastował stanowisko radnego miejskiego.

Po odegraniu przez orkiestrę Gaude Mater Polonia, złożył życzenia w imieniu DOW dziekan WP ks. podpułk. Żebrowski, po czym imieniem

społeczeństwa p. Abgarowicz. Jako ostatni przemówił ks. arcybiskup, który zwrócił uwagę na to, że na przetrznię istnienia miasta bardzo wiele więzów łączyło miasto z kościołem. W obecnej chwili on sam znajduje się w sytuacji podobnej do prezydenta miasta. Mają te same zadania, Prezydent odbudowuje ratusz, a on katedrę. Przemówienie swe zakończył życzeniem, by jak najprędzej na wieży ratusza zawiśł dumny ptak polski: Orzeł Biały.

Na zakończenie uroczystości ks. arcybiskup wpisał się do księgi parafialnej.



kościół św. Jakóba w Poznaniu

## Komunikat specjalny

W celu usprawnienia pracy rewikacyjnej, wszyscy repatrianci z zachołu proszeni są o komunikowanie do Biura Rewindykacji i Odszkodowań Wojennych przy Centralnym Urzędzie Planowania, Warszawa Grochowska 274 tel. 88621 wiadomości, dotyczących wywiezionego mienia prywatnego lub państwowego. W szczególności proszeni są o podawanie nazwisk i adresów Niemców, którzy zatrudnieni byli w czasie okupacji na obecnym terenie Polski w fabrykach i zakładach przemysłowych i w związku z tym mogą mieć wiadomości o miejscu, do którego maszyn i urządzenia tych fabryk zostały wywiezione.

**600-lecie  
BYDGOSZCZY  
19.4.-19.46**

wojskowej dla badania wojennych zbrodni niemieckich ppłk. Chrempński oraz kpt. Wincenty Hein.

Przywiezieni przestępcy — mężczyźni, jak wynika z informacji przybyłych oficerów — zostali przejęci przez polskie władze Bezpieczeństwa w Monachium. Przechowywani w obozie w Dachau, gdzie znajduje się jeszcze około 20.000 SS-manów. Zostali oni rozpoznani przez Polaków, byłych więźniów obozów koncentracyjnych. Göth Amon, który sfalszował nazwisko na Got, został odkryty w spisach, ponieważ nosi oryginalne imię. Kobiety zostały przejęte we Frankfurcie. Wszyscy przestępcy wykazywali zdenerwowanie, dopytując się, dokąd leca. Podczas podróży największy niepokój okazywał Göth. Przywiezieni volksdeutsche — SS-owcy rozumieją i mówią po polsku.

## Nowy transport zbrodniarzy hitlerowskich wydanych Polsce 12 morderców przybyło samolotem do Warszawy

WARSZAWA (PAP). Do Warszawy przywieziono polskim samolotem wojskowym dalszych 12-tu wojennych przestępców niemieckich. Są to członkowie SS, wielokrotni mordercy, likwidatorzy obozów i ghetta.

Największym z przybyłych zbrodniarzem jest „Hauptsturmführer“ der Waffen SS“ Göth Amon — komendant i likwidator obozów w Szepnie koło Przemysła, Plasnowiek koło Krakowa, w Bochni i Tarnowie. Do likwidacji dwóch ostatnich obozów zgłosił się ochotniczo. Jego również dziełem była likwidacja ghetta krakowskiego. Własnoręcznie wymordował wiele tysięcy ludzi. Ulobioną jego rozrywką było szczucie ludzi psami. Zbir ten był milionerem, kiedy ukrył przy pomocy narzeczonej znaczną część zrabowanych ofiarom kosztowności.

Pozostali, mimo, że nie mieli takiego „stanowiska“, jak Göth, byli znanymi z okrucieństwa zbrodniarzami, pełniącymi funkcje blokowych i strażników obozów koncentracyjnych.

Są to: Szczurek Paul (obozy: Monowice, Buchenwald), Wyleźalek Emanuel i Pizdula Marcin — (Sachsenhausen, Oświęcim, Mauthausen), Więcek Hugo i Pluszczyk Henrich — obaj z Gusen; Piśniak Teodor — Ukraińiec i volksdeutsch (Buchenwald); Zölmer Gustaw (Sutthof) i ostatni — Preuser Fritz, który współdziałał przy ewakuacji Poznania i likwidacji ghetta warszawskiego.

Kobiety Felsler Maria, Edel Margareta i Barth Margareta — były dozorczykami obozu w Ravensbrück.

Wszyscy ci przestępcy szczególnie znegli się nad więźniami Polakami. Za wyjątkiem Wyleźalka, ubranego w cywilne ubranie i cyklistówkę, wszyscy pozostali mężczyźni są w różnych podniszczonych mundurach niemieckich. Z przybyłych kobiet Edel Margarita i Barth Margareta — to młode jeszcze dziewczyny, najwyżej 25-letnie, o beznamiętnych, spolszonych twarzach.

Przestępcy zostali przekazani przez amerykańskie władze okupacyjne we

Frankfurcie nad Menem i w Dachau specjalnej ekipie Ministerstwa Bezpieczeństwa, na czele której stoi mjr. Perkowski. Tymże samolotem przyjechał do kraju zastępca szefa misji

## Zgrzyty Szkodliwe pomysły niedoświadczonych dygnitarzy

Działalność Ministerstwa Aproprowizacji i Handlu wzbudza raz po raz duże rozczarowanie i rozgoryczenie. Wszyscy rozumiemy ciężką sytuację aprowizacyjną kraju. Wiemy, że brak nam najbardziej podstawowych surowców żywnościowych. Brak nam chleba i owoców dla dzieci, brak tłuszczu, wazry i męsa. Przednówek grozi brakiem maki i ziemniaków. Stan ten jest wynikiem ogromnej dewastacji naszego rolnictwa. Największą naszą troską staje się obecnie pogoda i dostateczna ilość opadów deszczowych. Tylko przyroda może nam pomóc i uratować od katastrofy. Lecz w niektórych odcinkach możemy sobie sami pomóc i w tym zakresie spada na Ministerstwo Aproprowizacji i Handlu duża odpowiedzialność. Działalność tego Ministerstwa jest o tyle utrudniona, że brak mu bezpośredniej orientacji w stanie i zasobach rolnictwa. Logicznie biorąc za stan aprowizacji w kraju winien być odpowiedzialny resort rolnictwa, gdyż zadaniem społecznym i zawodowym rolnika jest dostarczenie społeczeństwu żywności, tak jak zadaniem górnika jest dostarczenie węgla, hutnika — wyrobów hutniczych, a szewca — butów. To też odcinek odpowiedzialny winien być ściśle powiązany z odcinkiem rolniczym. Dzisiejszy rozdział resortowy powoduje raz po raz różne niespodzianki i duże marnotraw-

stwo środków i energii. Wszystkie względy fachowe i społeczne przemawiają za włączeniem albo resortu rolnictwa do resortu aprowizacji, albo odwrotnie.

Ostatnio Ministerstwo Aproprowizacji staje się „modne“ w znaczeniu krytyki jego działalności, szczególnie tam, gdzie ma wyłączne prawo planowania i decyzji.

W zeszłym roku przeznaczono milionowe sumy na zakup owoców w celu późniejszego ich przerobu na marmeladę. Tymczasem sezon zimowy przeszedł, na składach wytwórni marmelad znajdują się miliony kilogramów zeszłościwych produktów owocowych, a świat pracy nadaremno wyczekiwał przydziałów. Ale nie knieć na tym! Stojmy w przededniu nowych zbiorów owoców. Co ma począć producent z tegorecznym zbiorem, z którego duża część zbiorów szła znowe na przetwórstwo? Są to duże wartości, których zużycie stoi pod znakiem zapytania. A jednocześnie robotnik, urzędnik, matka i dziecko wyczekiwały i wyczekują pożywnego i zdrowego produktu, jakim jest — dobrze przygotowana marmelada.

Mówi się u nas o braku cukru, który stanowi konieczny składnik marmelady. Lecz jednocześnie dochodzą nas wiadomości, że Ministerstwo Aproprowizacji wpadło na

Dokończenie na str. 4-tej

## Bydgoszcz wieczorem

*Stare domy przy farze, zadumane śpią  
i drzewa zapatrzone w drzemiące kanały...  
Jak zdrowaśki różańca płyną dni najcięższe  
co w smutną bżów piosenkę serce me wpiętały.*

*Jak zapomnieć o wczoraj, jak oprzeć się troskom,  
szumem salw się przebrzmiałych myśliśkie koło toczy...  
Błądzą samotny starą Wenecją bydgoską  
i w błękitnej godzinie przemycam me oczy.*

*Spod obwisłych galezi Mrok w czóźnie wypływa,  
o poręcz wsparty mostu spoglądam w zachwycie,  
jak schyla się i z wody błyszczącego skłiwa  
wylawia srebrne gwiazdy i złote księżycy.*

*Patrzę i wiem, że nigdy ciebie nie ogarnę  
poezjo tego miasta krwawych chmur i ciszy,  
i tylko serce moje drży jak dzwony farne,  
których milczącej pieśni nikt nocą nie słyszy.*

Franciszek Fenikowski.

## Tajemniczy bokser we fraku

— Można się tego spodziewać. — Harry skierował się do furty od ulicy i spojrzął uważnie w obie strony. Po bandytach nie zostało ani śladu, natomiast nadbiegli dwaj policjanci.

— Co się tu stało? — Wolali już zdaleka do Harrego. — Chciałbym i ja to wiedzieć — odparł Harry niechętnie. — Tu w ogrodzie został ktoś postrzelony więcej nie potrafię wam powiedzieć.

— No, to chyba zupełnie wystarczy — zauważył jeden z posterunkowych. — Czy może jest pan do gorszych rzeczy przyzwyczajony?

— Co to to nie, ale obawiam się, że w tym domu zastaniemy jeszcze większy bigos — wyjaśniał Harry. — Musimy to jeszcze stwierdzić. Chodźcie proszę panowie.

Obaj policjanci poszli z Harrym. Podeszli do Larkina, który tymczasem wstał i wepchnął rękę za kurtkę, trzymając ją jak na temblaku.

— Czy pan jest właścicielem? — spytał policjant, który rozmawiał poprzednio z Harrym.

— Tak — przyznał Larkin. — Ale to jest bez znaczenia. Przede wszystkim proszę sprawdzić co się stało w tym domu.

— Czy pan jest właścicielem?

— Nie — odrzekł Larkin — ale przed pół godziną zadzwonił do mnie właściciel tego domu, prosząc bym na-

tychmiastu przyszedł bo pod oknami kręca się jakieś podejrzane indywiduum. Przyszliśmy więc tutaj. Ponieważ na dzwonek nikt nie otwierał drzwi, ten pan wszedł przez okno by sprawdzić co się tam dzieje. Zaledwie zniknął w domu, gdy ktoś tu z tego ogrodu do mnie strzelił.

— Dziwna historia — rzekł policjant i spojrzął na Harrego. — Czy pan tam w domu kogoś odnalazł?

— Tak — odpowiedział Harry. — W pokoju do którego wszedłem, leżał na łóżku całkowicie ubrany człowiek, który ani słuchaniem szyby, ani potrząśnięciem nie dał się obudzić.

— Dobrze, w takim razie zobaczymy — powiedział posterunkowy. — Mój kolega zaopiekuje się tymczasem tym panem.

Harry zrezygnownie wskoczył przez okno i wychylił się z powrotem, by dopomóc policjantowi w wdrapywaniu się.

Nagle zatrzymała się przed domem taksówka. Z samochodu wyskoczył Kilduff w towarzystwie jakiegoś wielkiego silnego mężczyzny.

Harry wyszedł z powrotem i pośpieszył do Kilduffa. Larkin też już szedł w jego stronę.

— Gdzie się pan podziwiał? Byliśmy przekonani, że pan już spaceruje po piekle.

— Zostałem oszukany — warczał Kilduff ze złością. — Wywabiono mnie do baru „pod Krokodylem“ a stamtąd do mieszkania Larkina, a to, pewnie dlatego, żeby tu mieć wolną rękę. Mam nadzieję, że nie wydarzyło się tu nic strasznego.

— Moją część już dostałem — rzekł Larkin. — Ale tam w domu, nie wydaje mi się żeby było zbyt wesoło. Welch znalazł jednego z twoich służących pogrążonego w śnie narkotycznym.

— Musimy uwiadomić Sulliwana — zawołał Kilduff z przekleństwem. — Czy uważasz, że lepiej nie?

— Lepiej zawiadomić — rzekł Larkin ociągając się. — Ale wpuść nas pierw do domu, chciałbym usiąść. Wtedy możesz sobie telefonować.

— Dobrze — krzyknął Kilduff. Musimy także do ciebie wezwać lekarza. Proszę, chodźcie moi panowie.

Sześciu mężczyzn weszło do domu. Kilduff zadzwonił do lekarza i potem do Scotland Yardu.

Sullivan, jak sam powiedział, był jeszcze przypadkiem w biurze. W rzeczywistości jednak powrócił tam z domu, gdy mu przekazano treść rozmowy telefonicznej, odbytej przez Larkina.

— Inspektorze — prosił Kilduff — czy nie zechciałby pan do mnie osobiście przyjechać? Larkin został ranny przed moim domem, a poza tym są inne rzeczy. Najlepiej byłoby, gdyby pan wszystko na miejscu zobaczył.

— Czy z Larkinem jest źle? — pytał Sullivan.

— Strzał w lewe ramię — odrzekł Kilduff. — Pleco nie jest prawdopodobnie uszkodzone, kula trafiła za wysoko. Więcej trudno mi jest powiedzieć, zresztą, za chwilę będzie lekarz.

W takim razie przyjadę za chwilę, so long.

Kilduffowi przeciągnęła się twarz. Przeraził się niewypowiedzianie. Przecież inspektor nie zapytał go nawet o adres. Jednak wkrótce wyperswadował sobie, że Sullivan w związku z barem „Pod Krokodylem“ zapoznał się z jego adresem. Dzięki temu obawy jego przysły.

Kiedy na koniec zjawił się inspektor, Larkin był już po operacji wyjęcia kuli. Przy tej okazji dowiedział, jak się wytrzymały i jak stalowe ma nerwy. Pomimo, że lekarz operował bez znieczulenia, nie tylko jęk nie wydarł mu się z gardła ale nawet się nie skrzywił.

— Więc jednak pana dostali — rzekł Sullivan do Larkina. — Czy Welch nie mógł pana obronić?

(Ciąg dalszy nastąpi)



Nasza gospodarka morska

Zagadnienie odbudowy portów ma dla życia gospodarczego Polski pierwszorzędne znaczenie, toteż odbudowa portów jest umieszczona wraz z odbudową komunikacji i przemysłu na pierwszym planie. Jeszcze w kwiecie ub. r. porty nasze leżały w gruzach. Obecnie nadbrzeże nasze wynosi 14,5 tysiąca m<sup>2</sup>, powierzchnia magazynowa 110 tysięcy m<sup>2</sup>, a urządzeń przeładunkowe istnieją w liczbie 49.

Imponujące są też cyfry obrotów naszych portów. Do 1 kwietnia br. weszło do Gdyni i Gdańska 1.661 statków o pojemności brutto 1.752.700 NRT, a wyszło 1.621 statków o 1.699.000 NRT. Obrót towarowy, który w lipcu ub. r. wyniósł zaledwie 18.000 ton, osiągnął w grudniu 102.000 ton, a obecnie notuje cyfrę 378.000 ton.

Stan polskiej floty handlowej ucierpiał na skutek wojny. Ze 140.000 ton przedwojennych zostało około 109.000 ton. Na tę ostatnią cyfrę składają się statki w dużej mierze stare i mało ekonomiczne w użyciu. Musimy więc polską flotę handlową znacznie powiększyć. Jest to możliwe głównie drogą rewindykacji naszego taboru, który Niemcy wywieźli. Od listopada ub. r. w portach niemieckich pracuje delegatura Polskiej Misji Morskiej, której zadaniem jest wyszukiwanie i identyfikacja jednostek polskich. Dotychczas z 31 zarejestrowanych przed wojną jednostek portowych zidentyfikowano 15. Z tych 15-tu jednostek sprowadzono do Gdyni 8 holowników, a 7 dalszych jednostek jest w trakcie przejmowania w portach niemieckich. Prócz tego znaleziono statki „Toruń” i „Lewant”. Równocześnie dowiadujemy się o odnalezieniu 47 kutrów rybackich, z których przejęto już 11, oraz 3-ch statków rybackich.

W kompleksie pracy morskiej, głównymi czynnikami poza portami i żeglugą są przemysł okrętowy i rybołówstwo morskie. Harmonijny rozwój tych wszystkich elementów stanowi o trwałym rozwoju całości. Przed wojną brak było Polsce odpowiednich stocznii. Posiadanie dobrze rozwiniętych baz remontowych dla okrętów jest potrzebą zarówno żegluga własnej, jak i zdolności naszych portów. Nasze możliwości rozwoju przemysłu okrętowego po wojnie znacznie się zwiększyły, ponieważ zdobyliśmy fundamenty materialne stoczni niemieckiej. Polski przemysł okrętowy osiągnął już poważne wyniki. Suma odbudowanej kubatury budynków stoczniowych wynosi 400.000 m<sup>3</sup>. Ogólna ilość wyremontowanych statków wynosi 108 o łącznym tonażu 160.000 ton brutto. Obecnie dla stoczni polskich szczególnie przelomowa, bowiem w tych dniach zakończone zostały pierwsze w dziejach Polski porozumienie dotyczące budowy na stocznich krajowych serii statków handlowych. Obejmuje ono ogółem 14 jednostek, w czym 6 węglarek, 2 statki drobnicowe uniwersalne, dwa trampy i 4 holowniki.

Rybołówstwo morskie w czasie działań wojennych uległo całkowitemu zniszczeniu. W kwietniu 1945 r. porty polskie posiadały 2 kutry i 2 łodzie. Obecnie mamy 52 kutry, 530 łodzi, 39 w remoncie, a 20 kutrów w budowie. Według planów przewidziane jest na bieżący rok rozpoczęcie budowy 30 kutrów.

Polska konsumowała rocznie około 3 kg ryb na głowę mieszkańca. Znakomitą częścią tej konsumpcji stanowił śledź solony. Spożycie polskie było w porównaniu do innych krajów bardzo niskie, gdyż na głowę mieszkańca wynosiło ono w Niemczech 15 kg, we Francji około 18 kg, w Anglii około 20 kg, ZSRR 25 kg, w Japonii 50 kg. Ponieważ pogłowie bydła uległo wielkiemu zniszczeniu, brak mięsa zastąpiony być musi przez rybę morską. Roczne spożycie mięsa w Polsce wynosiło w 1939 r. 22 kg na osobę. Potrzebujemy więc około 10 kg ryb rocznie na głowę mieszkańca. Wyniesie to poważną cyfrę 250.000 ton ryb na rok.

Rybołówstwo bałtyckie na obecnym naszym wybrzeżu od Braniewa do Świnoujścia dało w roku 1938 25 tysięcy ton ryb. Brakujące 225.000 ton musimy sprowadzić z innych dostępnych nam mórz, a mianowicie Północnego, Berensa i Białego. Jedynie rybołówstwo dalekomorskie może rozwinać zagadnienie dostarczenia potrzebnej nam ilości ryb.

Jak Anglia rozwiązała problem traktoryzacji

Inżynier Łódzki p. Michał Bohatyrew, wybitny znawca w dziedzinie trakcji motorowej, przeprowadził specjalne studia w Anglii i innych krajach odnośnie traktoryzacji w rolnictwie.

Temat ten stał się przedmiotem interesującego odczytu wygłoszonego przezeń w Łódzkim ogólnopolskim Tow. Technicznym. Jak się okazuje, właściwy początek traktoryzacji datuje się od 1908 r., wcześniejsze zaś próby należy uważać za nieudane. Do ostatniej wojny wyspy brytyjskie liczyły nie więcej niż 50 tysięcy traktorów. W czasie wojny celem uratowania się przed groźącym głodem, Anglia potrafiła powiększyć swój tabor do 200 tysięcy. Bez przesady można stwierdzić, że traktory uratowały cały system zaopatrzenia w Anglii w czasie wojny. Na ten olbrzymi tabor traktorowy składają się maszyny amerykańskiej produkcji USA; następnie typy amerykańskiej produkcji brytyjskiej (Fordson i Ford-Ferguson) wreszcie traktory konstrukcji brytyjskiej, jak to Ioh Bronn, Bristol, Marshall i szeregu drobniejszych wytwórni.

Organizacja pracy traktorów idzie dwiema drogami: drogą prywatnej inicjatywy pod ścisłą kontrolą państwa co do cen, i ściśle państwowa. Zorganizowane są w tym celu w poszczególnych hrabstwach (województwach) z inicjatywy Min. Rolnictwa i podporządkowane temu Ministerstwu rolnicze komitety okręgowe, w skład których wchodzi delegacja organizacji

społecznych i Min. Rolnictwa. Te komitety organizują całą produkcję rolniczą swego rejonu. W tym celu posiadają one kadry instruktorów i specjalistów w poszczególnych dziedzinach produkcji i pewne ilości traktorów państwowych dla wypożyczenia farmerom, nie posiadającym gotówki na zakup traktorów. Na prowincję w poszczególnych powiatach (counties) istnieją miejscowe komitety, w skład których wchodzi wydelegowani przez Min. Rolnictwa specjaliści i delegaci miejscowych organizacji farmerskich. Wszystkie naprawy odbywają się bądź w warsztatach prywatnych, bądźcych przedstawicielami danej marki traktora, bądź też w warsztatach państwowych. Części zamienné znajdują się w składnicach prywatnych u przedstawicieli, ewentualnie w komitetach. Rzecz ciekawa, że rozliczenia za wszystkie wykonane prace i zakup części maszynowych, nie są uskuteczniane w drodze zapłaty gotówkowej. Po zatwierdzeniu rachunku przez komitety, Min. Rolnictwa płaci składowi skąd pobrano części, a następnie ściągają należność od farmerów. Ma to na celu unikanie jakichkolwiek nadużyć, lub zwyższeń cen, które utrzymywane są na najniższym poziomie. Wynik pracy traktorów wyraża się w uzupełnieniu powierzchni uprawnej wysp brytyjskich o 18 milionów akrów (akr = 1/4 hektara). Tylko zawdzięczając tej okoliczności, Anglia wygrała bitwę o Atlantyk.

Nie daleko odbiega organizacja pracy w St. Zjednocz. A. P. od wzorów

angielskich. Kontrola produkcji rolnej w Ameryce znajduje się w rękach państwa, natomiast sama produkcja i obsługa techniczna jest w rękach prywatnych.

Jak wygląda problem ten w Polsce? Otóż, gdy zaczęła się w St. Zjednocz. w okresie pierwszej wojny światowej masowa produkcja traktorów, trafiły one i do Polski. W latach 1919—20 mogło się zdawać, że wywołają one pewien przewrót w zakresie rolnictwa. Zły jednak system zaopatrzenia, fatalna organizacja sprzedaży traktorów i brak nadzoru odnośnie dalszej działalności maszyny, od razu położyły zagadnienie traktoryzacji w Polsce na obydwie łopatki.

W dobie obecnej, w życiu powojennej Polski, traktoryzacja nie jest żadną fantazją, a staje się jednym z najbardziej ważnych zagadnień rozstrzygających o wyżywieniu kraju. Uwzględnijmy fakt, że o ile przed wojną byliśmy w posiadaniu 9 milion. koni, to obecnie cyfra ta wynosi nie o wiele więcej niż 3 miliony, tak że straty są olbrzymie. Ponadto nie zapominajmy, że o ile farmer amerykański ma przeciętny dochód z hektaru 1200—1400 złotych, to dochód rolnika w Polsce waha się w granicach zaledwie 150 do 300 zł z hektaru, tak że rentowność naszego rolnictwa nie przekracza 3—5%. W ten sposób jedyny ratunek dla nas jest postawienie od razu zagadnienie traktoryzacji na właściwym poziomie. Tym samym bynajmniej nie likwiduje się kwestii konia w Polsce. Koni pomimo że jest on b. kosztowny i zjada półtora ha rocznie, pozostanie jednak w rolnictwie jako dodatkowa siła pociągowa.

Już obecnie 5 tysięcy traktorów będących w ruchu dokonały robotę olbrzymią.

Nasuwa się zatem cały szereg wniosków na przyszłość odnośnie intensyfikacji naszej produkcji rolnej i podniesienia jej rentowności. Dokonywać się to powinno nie drogą tych lub innych eksperymentów, a drogą unowocześnienia metod obróbki roli i dysponowania olbrzymią ilością energii mechanicznej.

Dają się słyszeć głosy, że nie mamy kadr fachowców, należytej obsługi. Otóż jest to nieprawda i nie ma powodu lękać się trudności natury technicznej. Ludzie są, uczą się. Wyszkolili kierowców jest łatwo. Wystarczy 3—4 tygodnie, jeśli podchodzi się do tego zagadnienia ze strony ideowej.

Na zakończenie inż. Bohatyrew stwierdził, że należy omawiane zagadnienie potraktować jako zagadnienie dotyczące każdego obywatela państwa. Ambicją naszą jest, ażeby Polska znalazła się w rzędzie państw o wysokich walorach gospodarczych. Nasz prestiż na świecie dzięki ofiarom i walce stoi wysoko, nie należy więc go marnować.

Samoloty rakietyowe dla komunikacji pasażerskiej w Anglii

LONDYN (FA). W Londynie podano do wiadomości, że w najbliższej przyszłości wszystkie cywilne samoloty pasażerskie posiadać będą napęd odrzutowy. W ten sposób komunikacja lotnicza osiągnie olbrzymią szybkość. Prasa angielska zamieszcza pierwszą fotografię samolotu o napędzie odrzutowym bez ogona, który dokonał rekordowego lotu z Anglii do Australii.

Szkodliwe pomysły niedoświadczonych dygnitarzy

Dokończenie ze strony 3-ej.

Nowy oryginalny pomysł zużytkowania cukru. Ponieważ nadchodzi już nowy zbiór surowców marmeladowych, a zeszlorzeczone składy wytwórni marmeladowych są pełne, więc uchwalono przerobić tegoroczny zbiór surowców na ocet. Surowce zamierza się przerobić w pierwszym na wino, a następnie uzyskane wino przerobić na ocet. Lecz do takiej przeróbki potrzeba cukru i to dużo cukru. Na każdy litr około 150 gramów cukru, czyli w sumie przeznaczają się na ocet dziesiątki tysięcy kilogramów cukru. Tego właśnie cukru, którego łakną matka i dziecko, robotnik i urzędnik. Nie było w Ministerstwie Aproprowiacji cukru do produkcji marmelady, a teraz projektuje się jego przeróbkę na ocet. Jest to zmarnowanie wartości odżywczych cukru w zamian za uzyskanie bezwartościowego dla odżywienia i pożywności octu.

Istnieje przecież znacznie tańszy surowiec wyjściowy dla produkcji octu, aniżeli cukier. Tego rodzaju zamierzenia stanowią kompromitację wnioskodawców. Przecież wiadomo, że z nowym sezonem zjawia się problem umieszczenia i rozprządzenia świeżych surowców. Trzeba było zimą pomyśleć i zrealizować program przerobowy. Wówczas nie byłoby kłopotu z przeznaczaniem i użytkowaniem nowych zbiorów. A projekt przeznaczania cukru do produkcji octu nie powstałby nigdy, nawet w okresie przedwojennym, gdyśmy mieli w kraju nadmiar surowca. Kto ponosi właściwie odpowiedzialność za tego rodzaju dysponowanie naszymi zapasami cukru? Czyż nie ma drogi, by wejrzeć i uporządkować nieodpowiedzialną działalność bezmiennej biurokra-

na, który dokonał rekordowego lotu z Anglii do Australii.

Dla usprawnienia komunikacji lotniczej otwarto pod Londynem nowy port lotniczy, ze wspianym gmachem, którego koszt budowy pochłonął 1 milion ft. szterln. W przyszłym roku uruchomione będą samoloty, mogące pomieścić 80 pasażerów.

Mały felieton

Oczy partii

Zawsze mi się zdawało — mówił dzisiaj mój staruszek — że mamy trochę za dużo tych partii, lecz dzisiaj przekonałem się, że fakt ten może mieć również i dodatnie strony. To czego nie zauważył np. pięć partii, to może zauważyć jedna szóstą. Dlatego w takiej Czechosłowacji świat pracy zamrze, zaginie w niedugim czasie zupełnie, bo jest tam tylko pięć partii i żadna z nich nie będzie mogła, czy nie będzie miała czasu zauważyć, zreformować, czy dostosować do — z dnia na dzień zmieniającej się rzeczywistości — poziomu plac swojego świata pracy. U nas natomiast, dlatego, że tych partii jest więcej, znalazł się wreszcie w jednej z nich jakiś astronom, sięgnął po ten większy teleskop i dojrzał różnicę między poziomem plac a poziomem życia. Zrobił się z tego powodu wielki wiatr nad morzem, z którego narodziła się rezolucja, która wszystkich, a specjalnie właśnie świat pracy — mile zaskoczyła.

F. Szwec

— Co to? — pytał wnuczek mego staruszka — pokazując na artykuł w gazecie, o tej właśnie rezolucji. Staruszek odpowiedział mu, że to są oczy jednej z sześciu naszych partii, że są to oczy Stronnictwa Pracy.

— A czy inne partie mają oczy? — pytał dalej wnuczek.

— Nie — odpowiedział dziadek. Inne partie nie mają oczu. Kto ich tam zresztą wie. Niektóre zdaje się patrzeć, tylko za daleko, inne kolorów nie odróżniają — cierpią na daltonizm, jeszcze inne założyły na oczy czarne okulary. Tak, wnuczek, może nie tak zupełnie są ślepe, lecz często nie widzą, nie dostrzegają wielu życiowych spraw.

Przekonał się jednak mój staruszek, że może taka partia zjednać sobie sympatie. Może nic z takiej rezolucji nie wyjdzie, ale były dobre, najlepsze chęci.

— Czy nie dałoby się — zapytał mnie wreszcie — zmienić tak troszeczkę struktury takiej partii? Żeby partia taka nie miała charakteru zupełnie politycznego, ale i trochę innego — np. zawodowego?

— Jak to pan rozumie?

— No tak prościej. Np. gdybym wstąpił do tej partii robotników, to chciałbym, by ci specjaliści swemu czy o jej praktyczną realizację,

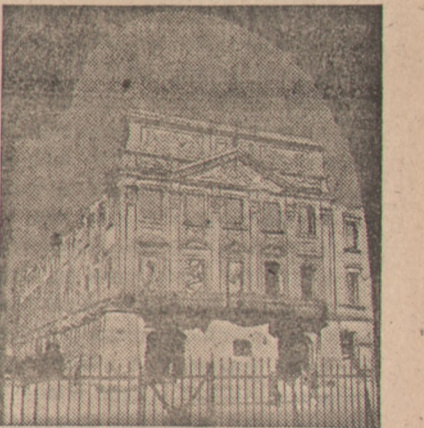
Onajmłodziej Arkonie

Nowym osiągnięciem kulturalnym miary nieposledniej na terenie Pomorza jest ostatni jubileuszowy (podwójny) numer Arkony.

O miesięczniku tym można było sobie już dotąd, z dotychczasowych numerów (1—5) urobić zdanie, o właściwie obranym kierunku redakcji, zmierzającym do stworzenia pisma, któreby reprezentowało całokształt dążeń i ambicji kulturalnych Pomorza. Lektura ostatniego numeru ARKONY utwierdza w tym przekonaniu, przynosząc nadto przeświadczenie, o coraz to żywszym zestawianiu treści, urozmaiconej i ciekawie podanej.

Wprawdzie dookoła Bydgoszczy, — jej historycznej i zabytkowej przeszłości, kulturalnych dzisiejszych narodzin, urbanistycznych widoków i perspektyw przyszłości — na łamach „Arkony” mówi się dużo, żywo i obszernie, (Turwid, Remer, Chmarchyński, Piechocki, Dziemiński, Brandowski), — ale nie wyczerpuje to bynajmniej treści numeru. Zagadnienia pomorskie i słowiańskie zajmują — jak zawsze dotąd — należne im w „Arkonie” miejsce (Grabowski, Felczak, Dziemiński, Modrzejewski, Bukowski), a i dział, który moglibyśmy — bawiąc się schematycznie — nazwać „ogólnym”, tj. dotyczący spraw dni szczególnie bydgoskich, ani szczególnie pomorskich — przynosi cały szereg ciekawych artykułów.

Odpowiednie tematowi zainteresowanie wywołał winny również ilustrowane szkice o malarstwie Leona Wyczółkowskiego (Wł. Lam) i Br. Jamontta (St. Nurebski). Polawiacze zagadnień literackich znajdują w „Arkonie” dwa studia: Konrada Górskiego o poezji (w numerze reprezentowanej wierszami W. Błga, Al. Kowalkowskiego, E. Morskiego i tłumaczeniem z Tolstoją i Kowalkowskiego — o sprawach upowszechnienia sztuki. Słowem: nie można powiedzieć, żeby treść grzeszyła jednostronnością; określa się to po prostu, zwykłe nieco nadużytym, powiedzeniem: numer jest prawdziwie bogaty.



Oto, co zostało z pałacu Działyńskich w Poznaniu. W tym gmachu mieściła się Biblioteka Raczyńskich.

koledze partyjnemu poszli na rękę i by np. taki partyjny krawiec uszył mi ubranie, szewc zrobił buty, o towarzyszy tapicer naprawił mi tę sprężynę w mym starym fotelu. Gdybym natomiast zdecydował się na partię ludową, to tuszę, że tym samym miałbym wreszcie kontakt z masłem, serem, mlekiem, śmietaną, jajkami i różnym innym drobem.

— No a do której partii by pan wtedy wstąpił, gdyby tak one zmieniły swój charakter w myśl pana projektu?

Odpowiedział mi, że wtedy zapisałby się do wszystkich partii równocześnie i jest pewien, że wielu obywateli poszłoby w jego ślady.

— Ale wracając do tej rezolucji Stronnictwa Pracy, staruszek mój jest nią zachwycany — wprost zbudowany. Zdrowy ustrój... sprawiedliwość społeczna... godziwie wynagrodzenie — hasła te go wzięły. Gdyby tak zobaczył je jeszcze zrealizowane, lub realizowane w praktyce, wstąpiłby wtedy do partii i sam brałby udział w tej walce o lepsze jutro.

— Partia na oczy — mrucał pod nosem — a sam swoje powoli zamykał, może dlatego, że od dzisiaj partia będzie za niego patrzyła i pobudzała do myślenia. W śnie jeszcze gardłował, a potem głosował za tę rezolucję i wstąpił w szeregi walczą- chciałbym, by ci specjaliści swemu czy o jej praktyczną realizację,



## Kalendarzyk

Sobota 1 czerwca  
Katolicki: Jakuba Strz.  
Słowiański: świętopełka

## BYDGOSZCZ

Pracownicy Firmy Waclaw Miller subskrybowali POK na ogólną sumę 91 tys. zł.

Kurs spółdzielczy. W Ośrodku Szkoleniowym „Społem” nastąpiło otwarcie III kursu dla pomocników buchalterów. Zebranych 25 słuchaczy powitał dyr. Okr. „Społem” p. Żywiłowski, wyrażając wiarę, że słuchacze pogłębia na kursie swoje wiadomości fachowe. Kierownik kursu p. Sławiński zapoznał słuchaczy z programem kursu i rozkładem dnia. Inauguracyjny wykład przeprowadził p. Stein.

Zarz. Pow. Spółdz. Roln.-Handl. „Samop. Chł.” w Bydgu, Al. 1-go Maja 16 subskrybował wpłacając jednocześnie w dniu 14. 4. br. tj. w pierwszym dniu otwarcia PPOK 1946 r. sumę 114.500 zł. Ponadto pracownicy subskrybowali na PPOK sumę 115.000 zł, na poczet której w dniu 29 maja br. wpłacili 23.000 zł.

ZMP „Jedność”. Zebranie Koła odbędzie się 1 czerwca (sobota) o g. 19 w Świetlicy. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

Wobec wielkiego powodzenia Teatr Błękitny powtarza jeszcze dwa dni, tj. w sobotę i niedzielę, rewii pt. Majowe przydziały. W programie tańce, piosenki, satyra i humor. Początek o g. 19.30 w sali Malinowej RDK.

Bydgoska Spółdz. Spoż. Kol. w Bydgoszczy oraz Spółdzielnia w Bydgoszczy-Wschód wydadzą na kartki MK, na kupon nr 75 prac. karty za m. maj 100 szt. papierosów po cenie monopolowej.

Komitet Obchodu Święta Morza w Bydgu. podaje do wiadomości, że z uwagi na głosowanie ludowe termin uroczystości Święta Morza został przesunięty na okres od 21 do 28 lipca br.

## CO MA SIĘ STAĆ Z RESURSA KUPIECKĄ?

Resursa Kupiecka oddana już została Zrzeszeniu Kupców Samodzielnych. Stan tego gmachu jednak jest tego rodzaju, że renowacja stała się koniecznością nieodzowną. Resura po myśli uchwały Zarządu Zrzeszenia ma służyć celom ogólnym, a nie wyłącznie tylko kupiectwu. W rozwiązaniu całego szeregu problemów, łączących się z Resursą, Zarząd Zrzeszenia liczy na pomoc i radę ogółu członków, którzy będą mogli wypowiedzieć się na Nadzwyczajnym Walnym Zebraniu w sobotę, 1 czerwca br. w Sali Rzeźni Miejskiej o g. 19-ej.

## Co? gdzie? kiedy?

## TEATR POLSKI

Sobota: Ładna Historia. Niedziela: godz. 15.30 i 19: Ładna Historia. Poniedziałek: Ładna Historia.

## TEATR POWSZECHNY

Sobota, niedziela i poniedziałek: nieczynny.

## TEATR MIŁOŚNIKÓW SCENY

(ul. Orla)

Sobota, godz. 19: Rewia humoru, pieśni i tańca.

## POMORSKI DOM SZTUKI

Wtorek, g. 19: Recital wiolonczelowy Danczowskiego.

## TEATRY ŚWIETLNE

Pomorzanin: Jeden z aszych samolotów zaginał. Orzeł: Dzieje kapłana Granta. Wolność: Pewnej nocy. Polonia: Złudzenie życia. Bałtyk: O 6-tej wiecz. po wojnie.

## TEATR BŁĘKITNY RDK

Sobota i niedziela g. 19.30: Rewia pt. „Majowe przydziały”.

UNIwersytet NIEDZIELNY TUR NA CZYŻKÓWKU

Sobota, 1 czerwca, godz. 17: Wykład na temat biologii.

UNIwersytet NIEDZIELNY TUR NA JACHCICACH

Sobota, 1 czerwca, g. 17: Otwarcie i wykład: „Wszczęświat i ziemia”.

Wystawa Prac Związku Polskich Artystów Plastyków Okr. Pomorskiego otwarta codziennie od g. 10—13 i od 15—18. Wstęp 5 zł.

## NAJWAŻNIEJSZE TELEFONY

Komenda miasta M.O. 23-47  
Pogotowie Ratunkowe 10-00  
Straż Pożarna 11-11  
Międzymiastowa 00

## DYŻURY APTEK

„Pod Koroną”, Dworcowa 48 „Pod Niedźwiedziem”, Niedźwiedzia. Przy Bielawach, Al. 1 Maja 91.

## Uroczystości jubileuszowe BKS „Polonia”

Uroczystości związane z 25-leciem istnienia zasłużonego klubu bydgoskiego „Polonia” znalazły godne zakończenie w pięknej akademii, która odbyła się w lokalu klubowym BTW. Wobec licznie zebranych przedstawicieli władz, prasy, związków sportowych i czł. klubu oraz gości, chór „Halka” odśpiewał hymn Polonii oraz „Jubilatę”, po czym prezes klubu dyr. Czajkowski zagał akademię, witając wszystkich zebranych. Z kolei red. Kruszona odbył apel pomordowanych i zmarłych w ostatnim czasie członków BKS „Polonia”, a wiceprezes Dydyński odczytał historię klubu, na zakończenie której ogłosił treść nadesłanych przez bratnie kluby telegramów gratulacyjnych. Życzenia m. in. nadesłały: „Wisła” (Grudź.), BTW, Fabr. Ciszewski, „Czarni” (Nakło), BKT, „Polonia” (Warsz.), „Polonia” (Bytom), „Cracovia”, „Garbarnia”, „Grobble Krakowskie” (Krak.), „Legia” (Warsz.), „Warta” (Pozn.) i komendant m. Bydgoszczy mjr Lindner. Osobiste życzenia złożył jubilatce: prez. m. Twardzicki, starosta Michalski, dyr. Matuszewski, inż. Kocharński, St. Lehmann, red.

Dunin, red. Trella, Pałaszewski, Krupa, zasłużony działacz klubowy Pisarski, oraz przedstawiciel KKS Poznań. Chór „Halka” odśpiewał jeszcze jedną pieśń, po czym nastąpił uroczysty moment wręczenia pięknego pucharu zwycięzcy czwórmeczu piłkarskiego — KKS Poznań. W części artystycznej wystąpił m. in. popularny piłkarz „Polonii” — Stasiek Izela.

Zaznaczyć jeszcze musimy, że wszyscy zasłużeni członkowie klubu odznaczeni zostali plakietami pamiątkowymi. Na tym zakończono oficjalną część uroczystości jubileuszowych BKS „Polonia”, po której — jako miły akord końcowy — nastąpił dancing towarzyski.

Nawiasem wspomniemy, że sensację pewnego rodzaju wzbudziło pojawienie się na akademii pierwsze wydanie (łódzkie) najświeższego numeru „Ilustrowanego Kuriera Polskiego” z ostatnimi wiadomościami i sprawozdaniem oraz zdjęciami z wielkiego biegu na przełaj zorganizowanego przez nasze piśmo w godzinach południowych tego samego dnia. Tak duża sprawność służby sprawozdawczej naszego piśma spotkała się z zrozumiałym uznaniem zgromadzonych na akademii gości. (J)

Nawiasem wspomniemy, że sensację pewnego rodzaju wzbudziło pojawienie się na akademii pierwsze wydanie (łódzkie) najświeższego numeru „Ilustrowanego Kuriera Polskiego” z ostatnimi wiadomościami i sprawozdaniem oraz zdjęciami z wielkiego biegu na przełaj zorganizowanego przez nasze piśmo w godzinach południowych tego samego dnia. Tak duża sprawność służby sprawozdawczej naszego piśma spotkała się z zrozumiałym uznaniem zgromadzonych na akademii gości. (J)

## Drożyzna hula w najlepsze!

Łódź, przynajmniej musimy, energicznie zabrała się do walki z drożyzną. Nie tylko władze i powołane do tego czynnik społeczne ścigają nieuczciwych kupców, lichwiarzy i spekulantów, ale i zorganizowane kupiectwo łódzkie skrupulatnie patrzy na palce swoich członków. Ostatnio Zw. Zrzeszeń Kupieckich na woj. Łódzkie i Zgrom. Kupców m. Łodzi wydały w tej sprawie specjalną odezwę. W imię solidarności społecznej ze

światem pracy wzywa się kupiectwo do godnego spełniania swoich funkcji społecznych.

Bardzo ostro do nieuczciwego kupiectwa zabrała się w Łodzi delegatura Komisji Specjalnej KRN do walki z przestępstwami gospodarczymi. Komisja ta swymi zarządzeniami i obniżeniami ukrociła spekulację i obniżyła lichwiarskie ceny na rynku łódzkim. Cukier, w wyniku tej akcji, spadł w cenie o 15 proc. W dalszym ciągu notuje się obniżkę cen tłuszczów zwierzęcych, kiełbasy, mięsa wieprzowego i cielęcego. Masło również znacznie staniało.

Nowy obniżony cennik ogłoszony został przez Społeczny Komitet Kontrolny Cen w związku ze spadkiem cen hurtowych oraz żywności.

Tak jest w Łodzi! A w Bydgoszczy? Drożyzna hula w najlepsze i nikt z powołanych do ukroczenia lichwiarstwa tym się nie przejmuje!

Stary Marcin.

## Obowiązujące ustawy powinien znać każdy obywatel

BYDGOSZCZ (b). W gabinecie prezesa Sądu Okręgowego w Bydgoszczy Plejewskiego odbyła się konferencja w sprawie powołania do życia Komisji Popularyzacyjnej Prawa. Na wstępie prezes Sądu Apelacyjnego Balcerzyk zreferował cele i zadania jakie czekają Komisję. Przed wojną panował w Polsce pod względem prawodawstwa anormalne stosunki, gdyż w różnych dzielnicach kraju obowiązywało 5 różnych ustawodawstw. Rząd przeprowadza obecnie unifikację prawa. Liczne zmiany

w ustawodawstwie powodują, że przeciętny obywatel traci orientację. Z tych to powodów Min. Sprawiedliwości postanowiło powołać specjalną komisję, która zajęłaby się popularyzacją prawa wśród szerszych warstw społecznych. Chodzi tu zwłaszcza o wieś i ośrodki robotnicze.

Komisje te, mieszczące się przy Sądach Grodzkich, przez wciągnięcie do akcji partii polit., zw. zaw., organizacji społ. i młodz. oraz prasy, zaznajamiały drogą odczytów, referatów, pogadanek czy artykułów w prasie, szerszy ogół z nowym ustawodawstwem.

W czasie dyskusji przedst. Woj. Urzędu Inf. i Prop. Bzamowa, wniosła projekt tworzenia bezpłatnych poradni prawnych w terenie.

## Przerobił metrykę, aby dostać się w szeregi MO

BYDGOSZCZ (re). Młody chłopiec Teodor J. urodzony w 1928 r., swego czas zapragnął wstąpić do

cenie szerokiego kręgu młodzieży do uprawiania tego pięknego i męskiego sportu. Z tych też względów organizatorzy imprezy komunikują, że wstęp na powyższy mecz dla młodzieży szkolnej jest bezpłatny.

## BKS — GOPLANIA W TENISIE

5:2

BYDGOSZCZ. W ramach jubileuszu „Polonia” na kortach przy ul. Zamojskiego rozegrane zostało spotkanie między OM TUR „Gopłania” Inowrocław, a miejscowym BKS. Mecz zakończył się zwycięstwem BKS nad „Gopłanią” w stos. 5:2.

Tego samego dnia niezrównana mistrzyni polskiego tenisa Jadzia Jędrzejowska odbyła grę pokazową, zdobywając swym stylem i piękną grą ogólny podziw i brawa. (stk)

## TRÓJMIECZ LEKKOATLETYCZNY

W dniu 2 czerwca g. 15.30 na Miejskim Stadionie w Bydgoszczy HKS organizuje wielkie zawody lekkoatletyczne pomiędzy KKS Pomorzanin — Toruń, KKS Brda — Bydgoszcz i HKS — Bydgoszcz.

Program: Bieg 100, 200, 400, 800, 1500, 5000 m., sztafety: 4x100, 4x400 i olimpijska (800x400x200x100 m.). Rzuty: dyskiem, oszczepem, młotem. Pchnięcie kulą. Skoki: wdal, wzwyż i o tyczce.

W zawodach biorą udział panie w nast. konkurencjach: 60 m, skok wzwyż, skok wdal, 4x60.

## Kredyty dla Bydgoszczy

W wyniku rozmów odbytych przez wiceprez. Komitetu 600-lecia miasta Bydgoszczy dr. St. Haupego z ministrem Odbudowy Kaczorowskim i Wicemin. Żakowskim, władze centralne, mimo ogromnych trudności budżetowych, zgodziły się uruchomić dla miasta Bydgoszczy oprócz przekazanych 3 mil. zł, dalszy kredyt w kwocie 2 mil. zł. Z kredytu tego pół miliona zł Bydgoszcz już otrzymała, a pozostała kwota wpłynie po 1-ym lipca.

Podczas konferencji odbytej z wicemin. Komunikacji Balickim i dyr. Departamentu Korpackim dr. Haupe otrzymał zapewnienie odbudowy mostu przy ul. Marsz. Focha, na który to cel Ministerstwo dysponowało ponad 1 milion 200 tys. zł.

## ZAPROWIZACJI

Chleb dla członków rodzin i pracowników PKP oraz MK w Bydgu. za miesiąc czerwiec, wydają wszystkie sklepy Okr. Mlec. Spółdz., Spółdz. Kol. oraz piekarnie: Kaczmarek (Jachc.), Kreja (Bocianowo) i Nitka (Szwed.) nast.: Na karty prac. od dn. 1. 6. na kup. 6 — 2 kg, od dn. 7. 6. na kup. 7 — 2 kg, od dn. 17. 6. na kup. 8 — 2 kg, od dn. 24. 6. na kup. 9 — 2 kg i na kupon nr 10 — 0,5 kg chleba. Na karty rodz. od dn. 1. 6. na kup. 1 — 2 kg, od dn. 8. 6. na kup. 2 — 2 kg, od dn. 21. 6. na kup. 3 — 2 kg. Na karty „C” jak ogłoszono poprzednio.

## KOMUNIKAT OKRĘG. KOMISJI GŁOSOWANIA LUDOWEGO

Okręgowa Komisja Głosowania Ludowego w Bydgoszczy przeniosła swoją siedzibę z ul. 3-go Września 1 na Aleje 1 Maja 22, II piętro, m 9. Telefony Komisji: biuro 36-12, przewodn. 36-14, w nocy 36-12.

Wszelką korespondencję i rozmowy telefoniczne przysyłać należy względnie zgłaszać pod wyżej podanymi adresami.

Przewodniczącą Okręgu Komisji Głosowania Ludowego: (—) Adwokat H. Trzebiński

W związku z otwarciem PCK w niedzielę 2 bm. o godz. 10.30 odprawione zostanie nabożeństwo, po czym personel i członkowie PCK w pochodzie przejdą miasto. W ramach tygodnia PCK odbędzie się szereg imprez, o których poinformujemy Czytelników we właściwym czasie.

Pomorska Średnia i Niższa Szkoła Muzyczna, Bydgoszcz, Aleje 1 Maja 71, telefon 31-22. Wpisy na nowy rok szkolny od 1—15 czerwca w godz. 11—13 i 15—17.

## Jeszcze o szczątkach ofiar hitlerowskich na Jachcicach

Wiadomość o stałym, często świadomym profanowaniu zwłok pomordowanych i płytko zagrzebanych na Jachcicach zwłok Polaków, podane 127 nr naszego pisma, poruszyła do głębi całą tutejszą dzielnicę. Komitet Dzielnicowy stwierdził stan następujący: W pewnym zagłębieniu wielkiego placu łączy się częściowo skruszałe szczątki około sześciu zwłok. Według opinii dr. Jodkowskiego szczątki w większej części pochodzą od ludzi starszych wiekiem. W tym samym miejscu znajdują się strzępy ubrań, obuwi i pasów rzemiennych.

Według relacji mieszkańców dzielnicy, kości te leżą w miejscu tym już od jesieni ub r. Swego czasu rozpoczęto rozgrzebywanie ziemi w celu odnalezienia zwłok prezydenta miasta śp. Leona Barciszewskiego. Pracy tej jednak zaniechano i kości do dzisiejszego dnia pozostały odkryte.

Obecnie Komitet Dzielnicowy w po-

rozumieniu z kompetentnymi władzami ma zamiar urządzić ofiarom zbrodniczych instynktów hitlerowskich, uroczysty pogrzeb.

Stary Marcin.

## Dwa lata więzienia za oszustwo

## Niebezpieczną chorobę leczył... alkoholem

BYDGOSZCZ (re). Winkel Edmund lat 21 zam. w Bydgoszczy chcąc łatwym sposobem zdobyć pieniądze wpadł na pomysł stary ale zawsze skuteczny wyłudzenia gotówki od naiwnych kupców i prywatnych osób pod pretekstem dostarczenia masła, słoniny i innych produktów po cenach kontyngentowych.

Oszust po nawiązaniu kontaktu z upatrzoną osobą proponował natychmiastową dostawę potrzebnych artykułów żywn. sprzedawanych przez jego bliskich znajomych. Zachęcenie przewidzianym dużym zyskiem naiwni ludzie posyłali pod wskazany adres zaufańco pracownika, względnie członka rodziny razem z Winkelm pod odbiór towarów! „Pośrednik” zaś, nawiązując się zastrzeżeniem tajemnicy adresu sprzedawcy odbierał w bramie

pieniądze i obiecując za chwilę powrót z towarem, zniknął. Domy, w których miała być załatwiona transakcja miały zawsze zapasowe drugie wyjście.

Operując w ten sposób Winkel zdobył w czasie od 31 stycznia do 19. lutego br. tj. do chwili zaareztowania przeszło 18 tys. zł.

Stawiony przed sądem Winkel przyznał się do zarzucanych mu czynów, wyjaśniając, że pieniądze używał na kupno wódki, gdyż według rady przyjaciela alkoholem miał zapić chorobę weneryczną, na którą chorował już od długiego czasu.

Sąd biorąc pod uwagę okoliczności czynu i poprzednią karalność oskarżonego skazał go na dwa lata więzienia.

## Spółdzielczość pomorska subskrybuje PPOK

Odbyło się posiedzenie Woj. Kom. Spółdz. PPOK w Bydgu. pod przewodnictwem dyrektora Zw. Rew. p. Warzona, z udziałem dyr. Okr. „Społem” p. Żywiłowskiego, dyr. Banku „Społem” p. Skwierczyńskiego, dyr. Zrz. Spółdz. Samop. Chł. p. Bigusa i dyr. Centr. Kasy Sp. Roln. p. Skoczka. Z nadesłanych sprawozdań Powiatowych Komitetów Spółdzielczych P. P. O. K. wynika, że na pierwszym miejscu subskrypcji swych spółdzielni stanął pól. szubiński, wpłacając 932.000 zł, na drugim pow. Inowrocław z sumą 913.000 zł, a na trzecim pow. Włocławek — 895.000 zł. Na-

stępnie idą pow. Toruń z sumą 647.000 zł, Nakło — 631.000 zł, Grudziądz — 460.000 zł itd.

## Sport

## POZNAŃ—POMORZE

## SPOTKANIE BOKSERSKIE MŁODZIKÓW

W dniu dzisiejszym o g. 16 na Stadionie Miejskim w Bydgoszczy odbędzie się pierwsze w odrodzonej Polsce międzyokręgowe spotkanie pięściarskie młodzików. Jest to impreza propagandowa, mająca na celu zachę-

## Ma radiowej fali

## ROZGŁOSNIA POMORSKA

Niedziela, 2 czerwca  
6.57 Progr. og. polski. 8.20 Progr. na dzień bież. 8.25 Progr. og. polski. 11.40 Kącik spółdz. 11.50 Z życia szkoły i nauczyciela. 11.57 Progr. og. polski. 21.00 Kwadr. lit. mgr Dziennik „O współczesnej krytyce literackiej”. 21.15 Skrz. radiol. 21.25 „Jazz i piosenka” w wyk. Z. Jarugi, tria rewelersów i kwart. rewelersów. 22.50 Kron. ub. tyg. 22.00 Progr. og. polski. 23.35 Konc. żywc. 24.00 Zak. audycji.



# Materiały piśmienne

poleca

## Okręgowa Spółdzielnia Nauczycielska

ŁÓDŹ, UL. PIOTRKOWSKA 149, TEL. 169-50

### W. KICIŃSKI

Bydgoszcz, Sniadeckich 29

Wykonuje protezy rąk i nóg, gorsety, pasy ortopedyczne, wkładki pod płaskie stopy oraz bandaże rupturowe.

### Fabr. konfekcji męskiej i chłopięcej

#### BRACIA LISIECCY

Poznań, Stary Rynek nr 72

poleca pierwszorzędną konfekcję męską

### Urządzenia Szpitalno - Lekarskie

jak: Kozetki, Umywalnie, Szafki i Apteczki do narzędzi, Fotele ginekologiczne, Stoły opatrunkowe, Łózka i t. p. Poleca

#### J. Kalinowski

Bydgoszcz, Sienkiewicza 4, telefon 24-26

### HURTOWA SPRZEDAŻ WYROBÓW WŁASNYCH

kostiumów kąpielowych

#### GAJZLER

ŁÓDŹ, ul. Zawadzka nr 14 m. 9 - oficyna, parter

### PAŃSTWOWA KOMUNIKACJA SAMOCHODOWA

Oddział nr 3 Gdańsk-Sopot, Czerw. Armii 55, tel. 515-68, 513-71

Utrzymuje regularną komunikację pasażerską z Gdynią do: Warszawy, Łodzi, Poznania, Tczewa, Chełmna, Bydgoszczy, Torunia, Ciechocinka, Ślupska, Kartuz, Starogardu, Tucholi, Kwidzyna, Elbląga, Grudziądza, Bytowa.

Przed sprzedaż biletów oraz bliźsze informacje w PBP „Orbis” w Gdyni ul. Świętojańska 38, w Sopotach, ul. Rokossowskiego 33, w Gdańsku Pl. 1 Maja (Wysoka Brama).

Przyjmuje przesyłki drobnicowe do: Warszawy, Łodzi, Poznania - formalności załatwia oraz informacji udziela w Gdyni Północne Towarzystwo Spedycyjne, ul. Węgłowa 24/26, w Sopotach PKS, ul. Czerwonej Armii 55.

### PRZETARG N. VIII 2-06/246

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Gdańsku ogłasza przetarg nieograniczony na odbudowę przyczółków promowych Gdańskich Kolei Wąskotorowych w Śpiewowie.

Bliższe informacje oraz podkładki przetargowe otrzymać można w Gmachu DOKP w Gdańsku, pokój Nr 452 za opłatą 50 zł.

Oferty należy kierować pod powyższym adresem na parterze gmachu do skrzynki ofertowej w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta do przetargu Nr VIII 2-06/246 na odbudowę przyczółków promowych Gdańskich Kolei Wąskotorowych w Śpiewowie”.

Wadium w wysokości 2% oferowanej sumy wpłaca się do Kasy Dyrekcyjnej lub na konto DOKP Gdańsk w PKO na Nr konta XI 4209, a kwit należy dołączyć do oferty.

Załączanie do ofert weksli, czeków itp. jest niedopuszczalne. Otwarcie ofert nastąpi w sobotę, dnia 15 czerwca 1946 r. o godz. 10-tej w pokoju Nr 452.

DOKP zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta względnie unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. (3530r)

### CENTRALA SKÓR SUROWYCH

z siedzibą w Łodzi, ul. Piotrkowska nr 260

#### ODDZIAŁ WOJEWÓDZKI w Szczecinie

Agentury Powiatowe:

1. Białogród — Szałc Stefan i Stolarski Zbigniew, ul. Morska nr 31.
2. Choszczno — Piwowarski Józef, ul. Strzelecka.
3. Debn — Ozimek Walenty, ul. Kościuszki 57.
4. Gryfin — Ozimek Walenty, ul. Kościuszki 57.
5. Drawsko — Kuc Józef, ul. 11 Pułku Piechoty 67.
6. Kamień — Mikojański Józef, ul. Bohaterów 3.
7. Kołobrzeg — Grzechowiak Antoni, ul. Chmielna 20.
8. Lipiny — Jurga Piotr, ul. Promenada 405.
9. Ławiczka — Jasiński Stefan, ul. Lipowa 20.
10. Starogród — Jasiński Stefan, ul. Roli-Zymierskiego.
11. Nowogród — Szczepaniak Stefan, Starostwo Powiatowe.
12. Myślibórz — Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa.
13. Świnoujście — Cieslik Zygmunt — ul. Pomorska 9.
14. Szczecin — Müller Stefan, Al. Jedności Narodowej 44.
15. Szczecinek — Tyblewski Wawrzyniec, ul. Marszałka Żukowa 2.
16. Wałcz — Maksymowicz Adam, ul. Szopena 40.
17. Zagórze — Zawadzki Władysław, ul. Kościuszki 17.
18. Koszalin — Szarafiński Jan, ul. Rokossowskiego 22.

Instytucja pracuje na prawach własności. Centrala Skór Surowych kupuje wszelkie skóry surowe i skóry futerkowe.

Za dostarczone skóry pozakontyngentowe wydawana jest premia w skórze wyprawionej. Np. za 10 skór wagi 100 kg I-go gatunku dostawca otrzymuje zapłatę w gotówce oraz premie w towarze gotowym w wysokości 1,45 kg skóry twardej (krupon, karki i boki) oraz 34 cm<sup>2</sup> skóry wierzchniej.

Specjalna premia za skórki cielece. Za 6 skórek surowych cielecych wydaje się 1 skórki cielecą wyprawioną.

Za skórki futerkowe Centrala płaci ceny rynkowe. Np. za skórki piżmaka I-go gatunku — 150 złotych. (3531r)

### F-ma JÓZEF ANGRABAJTIS

KRAKÓW, Św. Tomasza 20  
Rok założenia 1895

poleca HURTOWNIE DETALICZNE

#### Dewocjonalia

wszelk. rodzaju w dużym wyborze oraz

#### Książki do nabożeństwa

obcego własnego nakład. odbiorcy zamiejscowi zaliczeniem 3266.

### Aromaty owocowe

do lemoniad, soków, wód, itp. O ECAMY

Piotrkowskie Zakłady Chemiczne  
Łódź, Rodmińska 22, tel. 00-02

### Książki powieściowe naukowe

w wszelkich dziedzinach wiedzy we wszystkich ciekawych kupuje stale poleca

#### Ksi. garnia F. Czekalski

Poznań, ul. Podgórna 7, tel. 35-46

### ARTYKUŁY CHEMICZNE, PERFUMERYJNE I AROMATY OWOCOWE DLA PRZEMYSŁU I SKLEPÓW

poleca 3375r

### Stefan Bieliński

dawn. Warszawa

Ślupsk, Starzyńskiego (Bacha) 8  
przyjmie przedstawicielstwo na Pomorze

### Czapnika

Poszukuje się rutynowanego czapnika na kierownicze dobrze płatne stanowisko wytwórni czapek. Oferty I. K. P. Bydgoszcz pod „3580”

### Odbiorniki uniwersalne

oraz lampy radiowe wszelkich typów najkorzystniej kupisz - sprzedasz w firmie

### „Technopol”

Bydgoszcz, Długa 51, tel. 10-30.

### NAFTALINA

w kulkach i łuskach  
Sprzedają:  
Hurtownia Chemiczna  
Bydgoszcz, Sielanka 2,  
tel. 14-33 2558

Handlowiec przyjmie posadę do działu zakupu lub sprzedaży, ewent. przedstawiciel. Oferty do IKP Bydgoszcz pod „Ruchliwy”.

Wyższy urzędnik państwowy poszukuje umeblowanego pokoju z używalnością kuchni, nie w centrum. Oferty: IKP Bydgoszcz „Dobrze zapłaci”.

Młody samotny inżynier poszukuje pokoju. Oferty: IKP Bydgoszcz — „3568”.

Potrzebny radio-technik, ewent. wspólnik. Tczew, Dworcowa Nr 22, firma „To-Tu”.

Poszukuje panią obecną, w produkcji cukrów do samodzielnego prowadzenia początkującej pracowni. Oferty z podaniem warunków do IKP Bydgoszcz „Karmelkarka”.

Przedstawicielstwa na woj. Gdańskie przyjmie rutynowany kupiec. Oferty: Biuro Handlowe, Sopot, Stalina 715.

Poszukuję wspólnika do Biura Pośredniczo-Handlowego. Informacje: Biuro Handlowe, Sopot, Stalina 715.

Poszukuję panią do dwójki dzieci w wieku 7 i 9 z możliwością przypilnowania dzieci w grze na pianinie. Oferty IKP Bydgoszcz pod „3530”.

Fryzjer męski dobra siła potrzebny natychmiast. Zgłoszenia kierować: Franciszek Rusinek, Koszalin, Plac Gwiazdy 7.

Samodzielną dziewczyną do wszelkich prac potrzebna. Restauracja, Bydg., Jagiellońska 37.

Potrzebny farbierz fachowiec do farbowania materiałów. Warunki bardzo dobre. Zgłoszenia do IKP Włocławek.

Inż., wybitny organizator, przyjmie organizację — kierownictwo oddziałów, przedstawicielstw, zastępstw, wszelkiego rodzaju zleceń handlowych, gwarantując każdemu przedsiębiorstwu przemysłowo-handlowemu, państwowemu lub prywatnemu powiększenie produkcji dochodów. Oferty: „Organizator”, Łódź, IKP, Piotrkowska 66.

Mistrz młynarski, szefmontier, kawaler, 35 praktyki, poszukuje posady lub dzierżawy. Zgłoszenie: IKP Bydgoszcz „808”.

Dwóch uczni tokarskich w drzewie oraz kobiecie do lekarskich prac przyjmie Warsztat tokarsko-drzewny Władysław Kowalski, Sowńskiego 20.

Mieszkanie 2- lub 3-pokojowe poszukuje A. Susała, Bydgoszcz, Al. 1 Maja 11, Firma „Ornament”.

Uczciwego, rezolutnego, dobrze poleconego chłopca jako ucznia do działu galanterii pałarskiej, wiecznych piór i kolektury przyjmie zaraz. Zgłoszenia z życiorysem i świadectwami: Rzanny, Bydgoszcz, Al. 1 Maja 25.

### Podziękowanie

WPP, Prof. Dr. Michejdzin, Dr. Wasilewski/Dr. Weirouskiemu Akademii Lekarskiej Gdańsk.  
Serdeczne podziękowanie za przeprowadzoną skuteczną, ciężką operację i troskliwą opiekę lekarską.  
Równocześnie dziękuję Siostrzykom oddziału chirurgicznego IIa za staranną opiekę.

### Przemysł konfekcyjny

P. Pluciński i J. Grzybek

ul. Ks. Bisk. Bandurskiego 9/11  
lokal 5-ty, telefon 172-15

poleca konfekcję męską, specjalność: konfekcja chłopięca

3379r ubranka do Komunii św.  
SPRZEDAŻ TYLKO HURTOWA

Kupiec poszukuje sklepu z mieszkaniem, śródmieście. Oferty: IKP pod „Bydgoszcz”.

### UNIEWAŻNIENIA

Unieważniam zagubione dokumenty Zalasieńskiego Jana: „kennkarta” 1424, dowód osobisty, zaświadczenie rejestracji wojskowej.

### POSZUKIWANIA

Ogonowska Maria z Flusjaty - na jest w Szczecinie, adres: PUR, poszukuje męża Mariana Ogonowskiego.

Kto wiedziałby o losie ppor. W. P. Czesława Manikowskiego, przebywającego 39 r. Koziełk Rosja oraz Adama Jurka, przebywającego 40 r. Kandalaksa Rosja. Wiadomość Bydgoszcz, Pomorska 27/6.

Podporucznika Lebedowskiego Piotra, lat 25, ze Lwowa, poszukuje siostra Lebedowska Halina, zam. w Krakowie przy ul. Targowej 73, m. 2.

Słodkiewiczowa Janina prosi o podanie adresu. A. Jankowski, Zgierz, 1-go Maja 31.

### MATRYMONIALNE

Pragnę dać szczęście i być szczęśliwą. Jestem młoda, ładna, wykształcona, bardzo życzliwa, poznam pana z wyższym wykształceniem, przystojnego (chętnie lekarza) w wieku 30-38 lat. Oferty nieanonimowe z fotografią do IKP, Łódź, Piotrkowska 66, pod „Natychniam”.

Blondynka kulturalna, niebrzydka, niebieska, zupełnie samotna, przedsiębiorcza, o prawym charakterze, pozna w celu matrymonialnym pana wykształconego o podobnych walorach. Oferty: IKP Łódź, Piotrkowska 66 „Kultura”.

Oficer poślubi młodą, bogatą pannę. Listy: IKP Poznań, Działajskich 8, „Wspólne szczęście”.

Pośrednictwo małżeńskie we wszystkich miejscowościach Polski. Weżyk, Łódź, Wólczajska 230.

Kierownik warsztatu i księgowy Spółdzielni w Keyni z braku znajomości tą drogą poszukują żon. Oferty pod J. Gutowski i M. Zbiński, Keynia, Spółdzielnia.

Kawaler, lat 31, kupiec, prawego charakteru, pozna Pannę inteligentną do lat 25. Tylko poważne zgłoszenia fotografiami. Biuro Pośrednicze, Sopot, Stalina 715.

Pomorzanka powyżej lat 40 szuka sympatycznego starszego towarzysza życia. Oferty: IKP Bydg. pod „Gospodarna 9”.

Poznam sympatyczną panią, wiek około 40, cel matrymon. Zgłoszenia, fotografie do Ilustr. Kuriera Polskiego — Bydgoszcz pod „Samotny”.

### NAUKA

KOESPONDENCYJNE Kursy Księgowni. Informacje: Kursy Handlowe Smólskiego. Poznań, Wawrzyniaka 33. (3323r)

Znany od 1910 r. odsiawiacz „ORIENTINE” przywraca siwym włosom ich naturalny kolor

### Świece ołtarzowe

#### Świece kandeliabrowe

#### Świece do I Komunii św.

#### Obrazki do I Komunii św.

#### Książki do nabożeństwa

#### Rożnice

poleca 3535r

### R. Wesolowska

Materiały piśmienne-biurowe  
Bydgoszcz  
Aleja 1 Maja nr 54

### HANDLOWE

Wełnę owczą skupuje po cenie wolnorynkowej „Wełna”, Bydgoszcz, 3 Maja 22/7.

Koszule, krawaty poleca Pracownia Krawatów i Koszul w dużym wyborze po cenach hurtowych Edward Krystak, Łódź, Piotrkowska 136 tel 137-07

Futra, lisy, skóry futerkowe, materiały włókiennicze, konfekcja, galanterie skórzaną, różną kupuje — sprzedaje Skład Włókienniczo-Futrzarski Gdynia, Świętojańska 36. (3356r)

Palnik z manometrem do cięcia żelaza tlenem kupi „Uranus”, Kowalska 8, tel. 19-30.

Prawidła, kopyta, korek koturny (imitacja), w dużym wyborze, najniższe ceny. Ławrenowicz, Bydgoszcz, Sniadeckich 21. Prowincja za zaliczeniem.

WĘGIEL drzewny, bukowy luzem stale na składzie. Bydgoszcz, Chodkiewicza 15. (3292r)

Motor benzynowy typ B. C. 20-14, 220/380 Volt 20 KM, 55/31,5 Amp. 15 kW nowy sprzedam. Gdynia, Starowiejska 31.

Kupujemy każdą ilość butelek do lemoniady i piwa. Bydgoszcz, Pomorska 68.

Pracownia torebek damskich R. Gajda, Łódź, Piotrkowska 31, tel. 269-04.

Maszyny biurowe remonty, konserwacja, przebudowa pisma na układ polski w 24 godz. Zakład wyposażony w pełen asortyment części wymiennych. Zakupujemy maszyny biurowe nawet zniszczone i polamane. Zakład Reperacyjny Maszyn Biurowych Janusz Skarbnikiewicz, Bydgoszcz, Pomorska 53, telef. 30-15.

Krawaty znane ze swej jakości poleca Wytwórnia Krawatów Antoni Hofman Łódź Piotrkowska 200, m. 9, tel 107-11 sprzedaj tylko hurtowa

Bieliznę damską pończochy w dużym wyborze poleca Zofia Serafinowicz Łódź Nowomińska 4

WYTWORNIA BIELIZNY DAMSKIEJ „Syrenka” Mirosława Stawiskiej Łódź, Kościuski 93/25, tel. 198-10. Poleca bieliznę wykwinatą, taną oraz kąpielówkę.

Muchołapki w najlepszych gatunkach różnych firm. Ceny ściśle hurtowe, każda ilość na miejscu i za zaliczeniem. Łódź, Cegielniana 25, tel. 152-05.

Kupno — sprzedaż wszelkich artykułów fryzjerskich. Poleca firma Józef Popiawski, Łódź, Sienkiewicza 63, tel. 152-02.

Gésarol, amasil, anox, arsenian sodu inne środki ochrony roślin i artykuły chemiczne zakupimy. Ihig, Kraków, pl. Męriacki 1.

Łańcuchy kalibrowane ca. 10.000 m. b. okazjnie do sprzedania. Zgłoszenia „Reklama”, Łódź, Piotrkowska 46, telefon 173-59.

Sztandary, szaty liturgiczne wykonuje znana artystyczna pracownia haftów. Seredyńska, Łódź, Piotrkowska 275, telefony 107-16, 189-21. Polecam wyroby kościelne metalowo-artystyczne.

Srutownik, walce, art młynarskie gorzelnicze, szczeliwa, wyroby gumowe, oleje i smary polecają Spółdzielcze Składy Art. Techn. i Żel. Oddział Bydgoszcz, Dworcowa 10, tel. 18-69.

Kosmetyki, mydła — hurt. — Pomorski Dom Handlowy, Bydgoszcz, Św. Józefa 2 róg 1 Maja. Zamiejscowi za zaliczeniem.

Futra, lisy, materiały bielskie kupuje — sprzedaje firma „Alwir” Gdynia, Świętojańska 75, tel 272-70.

Bieliznę damską pończochy w dużym wyborze poleca Zofia Serafinowicz Łódź Nowomińska 4

Krawaty znane ze swej jakości poleca Wytwórnia Krawatów Antoni Hofman Łódź Piotrkowska 200, m. 9, tel 107-11 sprzedaj tylko hurtowa

WYTWORNIA BIELIZNY DAMSKIEJ „Syrenka” Mirosława Stawiskiej Łódź, Kościuski 93/25, tel. 198-10. Poleca bieliznę wykwinatą, taną oraz kąpielówkę.

Muchołapki w najlepszych gatunkach różnych firm. Ceny ściśle hurtowe, każda ilość na miejscu i za zaliczeniem. Łódź, Cegielniana 25, tel. 152-05.

Maszyny biurowe remonty, konserwacja, przebudowa pisma na układ polski w 24 godz. Zakład wyposażony w pełen asortyment części wymiennych. Zakupujemy maszyny biurowe nawet zniszczone i polamane. Zakład Reperacyjny Maszyn Biurowych Janusz Skarbnikiewicz, Bydgoszcz, Pomorska 53, telef. 30-15.

### WEŁNĘ owczą surową stale kupuje

oraz wymienia na wełnę szydełkową

HURTOWA SPRZEDAŻ WEŁNY SZYDEŁKOWEJ oraz PRZĘDZY DZIEWIARSKIEJ

#### CZESŁAW BIAŁECKI

POZNAŃ, ulica Roosevelta nr 19 — telefon nr 70-57

Oddział w BYDGOSZCZY, ulica Dworcowa 54 — tel. 33-13

Biuro i magazyn otwarte od godz. 8-15-tej. — W sobotę od godz. 8-14-tej

Kupno — sprzedaż wszelkich artykułów fryzjerskich. Poleca firma Józef Popiawski, Łódź, Sienkiewicza 63, tel. 152-02.

Samochód 1½ tony, karetka, Furgonik, narzędzia samochodowe, tokarskie do sprzedania. Bydg. Św. Trójcy 11.

Kupię skórki fokowe i inne futrzane. Skład futer. Łódź, Piotrkowska 36, Antoni Bryczkowski, tel. 256-46.

Wytwórnia trykotaży poleca wykwinatę kostiumy kąpielowe. Jabłoński Łódź Lipawa 10/3.

Sprzedam motor, prąd stały (jak nowy) 220 Volt, 8,9 amp. 1,5 kW, obr. 1450. Bydgoszcz, Józefa Brandta 9.

### ROZNE

Zamienie 5 pokoi, śródmieście, na 3-pokojowe mieszkanie. Oferty IKP Bydg., „3572”.

Fotograficzne aparaty i artykuły. Kupno — sprzedaż. Fototechnika Łódź, Przejazd 36, tel. 105-78.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA, Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 20  
DZIAŁ OGŁOSZEŃ, ul. Jagiellońska 2 (pod arkadami)  
DRUKARNIA „I. K. P.” ul. Dr. Emilia Warmińskiego 14

Za niedoręczenie pisma spowodowane wyższą siłą nie odpowiadamy. Rekopisów nie zamówionych Redakcja nie zwraca. Za dział ogłoszeniowy Redakcja nie odpowiada.

ODDZIAŁY „ILUSTROWANEGO KURIERA POLSKIEGO” W WIELKICH MIASTACH POLSKI  
PODODZIAŁY W WIĘKSZYCH MIASTACH  
AGENCYJNY NA PROWINCJI  
DLA POSZCZEGÓLNYCH ZIEM POLSKICH ODREBNE WYDANIA „IKP”

OGŁOSZENIA: Drobne po 8 zł za słowo. Poszukiwanie rodzin i pracy 3 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów.  
Ogłoszenia milimetrowe: W tekście 30 zł. Za tekstem 12 zł. Urządowe i przetargi 12 zł. Nekrologi 10 zł. Tabelaryczne i bilanse 18 zł za 1 mm. Niedziela i święta 50% drożej.  
Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń administracja nie odpowiada